

# Dziennik Łódzki

№ 21.

Piątek, dn. 9 października 1931 r.

Rok I.

Redakcja: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 7-9 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Cegielniana 19, tel. 134-86.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## STRASZLIWY

# wybuch w Gdyni

**Nowowynbudowany blok Z.U.P.U. wyleciał w powietrze. — Ofiary wydobywa się z pod gruzów. — Dotąd nie ustalono liczby zabitych i rannych.**

GDYNIA 8. 10. (PAT)—Dziś o godzinie 19 min. 7, wydarzyła się niebywała katastrofa. Nowowynbudowany blok Z. U. P. U., znajdujący się w pobliżu starostwa przy ul. Marszałka Piłsudskiego wyleciał częściowo w powietrze skutkiem wybuchu gazu świetlnego, doprowadzonego niedawno do tego budynku.

Silna detonacja i słup ognia sprowadziły na miejsce katastrofy tłumy mieszkańców. Co chwila wynoszą z pod gruzów zabitych. Straż pożarna, policja i kompanja marynarki wojennej pośpieszyła z pomocą. W powietrze wyleciało około 11 mieszkańców. W szpitalu znajduje się już 7 osób ciężko rannych. Narazie nie zdołano stwierdzić ilu jest zabitych i ilu ciężko rannych.



Zmarły nagle senator D. W. Morrow, o którego poglądach na kurytarz gdański, rozposzczehniała insynucje prasa niemiecka.

## WASZYNGTON CZEKA NA LAVALA.

PARYŻ S.X. Wybitny współpracownik jednego z pism lewicowych oświadczył korespondentowi „Kurjera Warsz.": Świat jeszcze się nie wali, ale na to się zanosi, jeżeli podróż Laval do Ameryki okaże się bezowocną!

Jest to drobny przykład, świadczący, jak wielkie nadzieje międzynarodowe związane są ze spotkaniem się Hoovera z Lavalem.

Istotnie, premier francuski, któremu towarzyszyć będzie delegacja, złożona z blisko piętnastu osób, nie był zaproszony do Waszyngtonu dla zwykłej gawędki politycznej.

Podróż tego rodzaju posiada nie tylko doniosłe w najwyższym stopniu znaczenie międzynarodowe, lecz także równie doniosłe znaczenie praktyczne wraz z realizacjami natychmiastowymi.

Czy tylko Laval nie przybędzie zapóźno.

Ostatnie konferencje, orędzia, decyzje Hoovera wskazują, że sytuacja finansowa Stanów Zjednoczonych nie przestaje się pogarszać, a pozycja dolara — stwierdza głośno „Information“ — zdradza tendencje coraz większej chwiejności.

„Information“ mniema, że powzięte w ciągu ostatniej nocy w Białym Domu środki zaradcze kredytowo-bankowe posiadają wyraźny charakter inflacjonistyczny i dlatego okazać się mogą groźne dla kursu dolara.

Jednocześnie z pogorszeniem się sytuacji w Ameryce już w samym Londynie, a w Niemczech wystąpiły z gabinetu te osobistości, które reprezentowały w nim jak i tak republikanizm.

Teraz droga już prawie otwarta ku restauracji Hehenzollernów. Temi prawie słowy charakteryzuje Bainville dymisję gabinetu Brueninga.

Bernus dopatruje się w niej kombinacji zręcznie uplanowanej między Brueningiem a Hindenburgiem, po której spodziewać się należy raczej wiele złego, niż dobrego.

### Unikać dysonansów!

NEW YORK, 8. 10. Prezydent Hoover zainicjował konferencje prasowe, na której złożył następujące oświadczenie: „Zaprosiłem do siebie przedstawicieli obu stronnictw parlamen-

tarnych by im przedłożył program narodowej jedności dla przeprowadzenia kroków zaradczych wobec obecnej depresji.

Konferencja ta, jak zaznaczył prezydent Hoover, dotyczyła wyłącznie spraw amerykańskich, choć wiele z nich, a szczególnie natury gospodarczej, mają związek z Europą.

Wszyscy winni w spokoju oczekiwać zarządzeń, jakie niebawem zostaną wydane. Ameryka pamięta, że w obecnym momencie należy unikać wszelkich dysonansów.

### Współpraca Angli z Francją.

PARYŻ, 8. 10. (PAT)—Wizyta w Paryżu angielskiego ministra spraw zagranicznych służy za przedmiot obszernych komentarzy zarówno w kołach politycznych, jak i w prasie.

Dowodzi ona niezawodnie o zmianie, która zaszła w zachowaniu się Angli wobec Francji. Gabinet londyński spostrzegł się, że błędem było z jego strony dotychczasowe lekceważenie Francji i pośpieszył wysłać szefa swej dyplomacji, aby przeprowadził szereg narad z rządem francuskim. Niektórzy widzą w tym kroku wznowienie przedwojennego „serdecznego

porozumienia“. Jest to być może konkluzja zbyt pośpieszna, w każdym jednak razie z rozmów, które miały miejsce wczoraj, wynika, jak pisze dziennik „L'Ordre“, że Wielka Brytania, a co najmniej jej rząd obecny, uważa, że niezbędne dla niej jest porozumienie się z Francją w takiej chwili, gdy przewidziana jest akcja międzynarodowa na szerszą skalę.

Dowodzi to, że gabinet londyński nie ma zamiaru działania w odosobnieniu, przygotowując w tajemniczy sposób, jak to miało dotąd miejsce, najdomślisze postanowienia, które później pękają jak bomby nad głową Francji, wywołując światowe wstrząsy o skutkach najdonioślejszych.

Zarówno we Francji i w Anglii, pisze Herriot, w „L'Ere Nouvelle“, ludzie o zdrowym rozsądku rozumieją doskonale, że pożyteczny jest wysiłek, dążący do wytworzenia stałej metodycznej organizacji międzynarodowej na miejsce zarządzeń o podłożu egoistycznym, lechcącym miłość własną narodu zamiast wystąpienia samorzutnych, które wpływają tylko na zaostrzenie kryzysu światowego.

Wreszcie dziennik „La journee industrielle“, organ wielkiego przemysłu, wzywa do ściślejszej współpracy między Anglią i Francją.

### Lord Reading w Paryżu.

PARYŻ, 8. 10. (PAT)—Prezydent Dumer przyjął wczoraj wieczorem lorda Readinga.

PARYŻ, 8. 10. (PAT)—Wbraw wczorajszym rannym zapowiedziom lord Reading nie przybył wczoraj wieczorem ponownie do ministerjum finansów.

Rozmowy, rozpoczęte w ministerjum finansów, były kontynuowane w czasie ogólnej narady, która rozpoczęła się po skończonym śniadaniu, wydanem na cześć gości angielskiego przez Brianda. Mimo, iż wyniki narad utrzymywane są w tajemnicy, panuje ogólne przekonanie w kołach politycznych, że miały one przebieg bardzo zadowalający.

PARYŻ, 8. 10. (PAT). Premier Laval przyjął dziś ambasadora włoskiego Mansoniego. Podając tę wiadomość dziennik „Le Journal“ zaznacza: Wizyta ta wskazuje na troskę rządu francuskiego informowania kierowniczych czynników włoskich o przebiegu rozmów związanych z wizytą lorda Readinga i przygotowaniem do podróży Laval do Waszyngtonu.

PARYŻ, 8. 10. (PAT). — Zastępca gubernatora Banku Francuskiego Fernier i dyrektor urzędu studjów bankowych Lacour-Gayet udadzą się do Nowego Jorku w celu odbycia narad z dyrekcją Federal Reserve Bank.

### Złoto ucieka.

PARYŻ 8.10. Dzisiejsz „Journal“ donosi o napływie transportów złota hiszpańskiego do Banku Francji.

W ciągu ostatnich kilku dni wysłano z banku państwowego w Madrycie 800 milionów złotych pesetów.

Obliczenie zawartości skrzyni odbywa się na stacji pogranicznej w Mont Saint Marsan.

### Zadłużenie banków.

WARSZAWA, 9 października. Zadłużenie banków akcyjnych z tytułu redyskonta wynosiło w końcu września 263 milj. zł. i w porównaniu z sierpniem spadło o 54 milj. zł. Oznacza to ograniczenie działalności kredytowej banków.

## ORDONKA CIĘŻKO RANNA.

w wypadku samochodowym.

WARSZAWA 8.10. Kor. „Dz. Ł.“ tel.: Ofiarą wypadku samochodowego padła znana artystka **Hanka Ordonówna**, która miała rozpocząć występy z własnym zespołem w przyszłym tygodniu w Łodzi.

Ordonówna wczoraj w godzinach popołudniowych wybrała się autem na wycieczkę w okolice Warszawy, a mianowicie w stronę Wilanowa. Szosa wilanowska ostatnio uległa dewastacji, rozpoczęto nowe prace dla jej rozszerzenia i wycięto w tym celu szereg starych drzew rosnących nad szosą.

W momencie przejazdu auta p. Ordonówny jedno z takich właśnie podcinanych drzew zważyło się na auto. Siła upadku była tak wielka, że p. Ordonówna została wyrzucona na szosę ulegając złamaniu obojczyka i 2 żeber ponadto ma zdartą skórę z prawej strony twarzy. Towarzyszka p. Ordonówny dziennikarka p. **Migowa** również doznała ciężkich obrażeń ciała. — Obie ofiary tragicznego wypadku w stanie ciężkim przewieziono do jednej z prywatnych klinik warszawskich. Wypadek p. Ordonówny wywołał przygnębiające wrażenie w Warszawie.



# Brüning idzie na prawo.

## Czarna reakcja będzie rządzić w Niemczech.

### Wzburzenie i zdenerwowanie kół lewicowych.

BERLIN, 8 października (PAT). — Trwające od wczoraj rokowania kanclerza Brueninga w sprawie utworzenia gabinetu napotyka na coraz większe trudności. Do dziś wieczór nie udało się kanclerowi uzyskać potrzebnych wyników. Jedyne co do 3 tek w nowym gabinecie istnieje pewność.

Ministerstwo gospodarki otrzyma b. pruski minister rolnictwa Warmbold; ministerstwo sprawiedliwości — sekretarz stanu Joel. Tymczasowe kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych obejmie kanclerz Bruening. Pogłoski o powołaniu na to stanowisko ambasadora niemieckiego w Londynie v. Neuratha spotkały się dzisiaj po południu z zaprzeczeniem ze strony miarodajnej. Ew. powierzona będzie v. Neurathowi teka spraw zagranicznych w terminie późniejszym.

Tymczasowe objęcie kierownictwa spraw zagranicznych przez kanclerza Brueninga, jak głosi komunikat biura Conti, ma na celu odparcie podejrzeń, jakoby w dotychczasowej polityce zagranicznej nastąpić miała jakakolwiek zmiana. W kołach poinformowanych wymieniają dziś jako kandydatów na ministra spraw wewnętrznych b. ministra Reichswehry Gesslera oraz dawnego przewodniczącego partii ludowej d-ra Scholza.

Obok trudności natury personalnej aktualna jest kwestja pełnomocnictw, jakie kanclerz Brüning otrzymał od prezydenta Hindenburga. Pewnym jest, że do dziś wieczora kanclerz Brüning nie uzyskał od prezydenta Hindenburga pełnomocnictwa rozwiązania Reichstagu wrazie obalenia nowego rządu.

BERLIN, 8. 10. (PAT) Wykluczony z partii socjal-demokratycznej przywódca t. zw. „socjalistów religijnych” w Niemczech południowych, pastor Eckert z Mannheimu, zgłosił swe przystąpienie do partii komunistycznej.

BERLIN, 8. 10. (PAT) Prezydent Hindenburg przyjął dziś w godzinach popołudniowych kanclerza Brüninga, celem poinformowania się o stanie rokowań w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

BERLIN, 8. 10. — W kołach politycznych wymieniane są różne nazwiska przyszłych ministrów drugiego rządu Brüninga. Pytanie w jakim kierunku i w jakim celu zamierzone jest przekształcenie gabinetu.

Na temat ten krążą dwie wersje. Według jednej z nich Brüning zamierza utworzyć gabinet bez wiązania się z partjami, a więc również bez wiązania się z socjal-demokratami. Z takim gabinetem stanie przed Reichstagiem, a jeśli otrzyma votum nieufności, rozwiąże parlament i odraczając ciągle wybory, będzie rządził w oparciu Reichswehrę przy pomocy stanu obłądzenia.

## Bomby na granicy Jugosławji.

ATENY 8 października (tel. wł.) — Z Salonik donoszą o planowanym zamachu bombowym na Simplon-Express, nad granicą grecko-jugosłowiańską.

Na 15 minut przed nadejściem pociągu udało się zabrać maszynę piekielną.

Równocześnie prawie o 500 mtr. od granicy greckiej eksplodowała na terenie serbskim 25 bomb.

Dwóch Serbów zostało zabitych a trzech ciężko rannych. Inna bomba eksplodowała pod koszarami i zburzyła całą ścianę, przyczem jeden żołnierz został zabity a kilkudziesięciu rannych.

W pobliżu dworca Skopje wybuchły dwie bomby i wyrządziły duże szkody. Jako na sprawców tych zamachów wskazują „komitadów” macedońskich,

Drugą wersją mówi o składzie gabinetu z pewnymi przesunięciami na prawo. Jeżeli gabinet ten z powodu nieprzychylnego stanowiska socjal-demokratów zostanie przez Reichstag obalony, wówczas misją tworzenia nowego rządu otrzyma opozycja nacjonalistyczna.

Nazwiska kandydatów na fotele ministerjalne świadczą o tem, że Brüning przy tworzeniu swego nowego rządu zwraca się na prawo.

Między innymi świadczy o tem wysunięcie b. ministra Reichswehry, Gesslera, na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

BERLIN 8. 10. (PAT)—Związek prasy niemieckiej w Berlinie, na zebraniu odbytem w obecności referentów prasowych rządu Rzeszy i Pruskiego, nchwalił rezolu-

cję protestującą przeciwko postanowieniom dekretu Prezydenta Rzeszy, ograniczającym wolność prasy. Rezolucja zwraca się do wszystkich przedstawicieli prasy bez względu na przekonania polityczne aby ostro potępili dekret i stanęli w obronie wolności słowa w Niemczech.

BERLIN, 9 października (tel. wł.) — Ogłoszony wczoraj dekret prezydenta Hindenburga, noszący wszelkie cechy maskowanej dyktatury, wywołał wrzenie zarówno na prawicy, jak i na skrajnej lewicy.

Dziś jest już pewne, że na pierwszym posiedzeniu Reichstagu będą wniesione dwa wnioski nagłe w sprawie unieważnienia tego dekretu. Jeden z wniosków wnieśli frakcja komunistyczna, drugi hitlerowcy.

## Wysiłki Gandhiego spełzły na niczem.

LONDYN, 8.10. (PAT). Konferencja Okrągłego Stołu napotkała na poważną przeszkodę, jaką jest odłożenie na czas nieograniczony zebrania się ważnego komitetu, mającego za zadanie uzgodnienie sprzecznych postulatów, wysuwanych przez hindusów, muzułmanów i innych. Gandhi przyznał się ze smutkiem, iż wysiłki jego dokonane w zeszłym tygodniu, w celu doprowadzenia do porozumienia, spełzły na niczem.

## „Armja działa za plecami rządu.”

### A w Chin-Chow połała się krew.

MOSKWA, 8. 10. (PAT). Prasa donosi, że rząd japoński wyasygnował na cele utrzymania wojsk okupacyjnych dodatkowe kredyty w sumie 2 i pół milj. jen.

GENEWA, 8. 10. (PAT). Delegat japoński przy Lidze Narodów podaje do wiadomości, że położenie w Chinach pogarsza się ciągle, w związku z rozszerzaniem się ruchu separatystycznego Chin. Rząd japoński polecił swym władzom konsularnym w Mandżurji wydanie dla obywateli japońskich surowego zakazu brania udziału w ruchu separatystycznym w Mandżurji.

TOKIO, 8. 10. (PAT). — W sprawie przelotu aeroplanów japońskich nad Chin-Chow i zbombardowania przez nie tego miasta, krążą tu wiadomości, że komendant sił japońskich w Mandżurji zdecydował się na to wystąpienie uważając, że prowizoryczne przeniesienie do Chin-Chow siedziby rządu prowincjonalnego zagraża spokojowi.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że jeżeli wiadomości ta odpowiada prawdzie, należy się liczyć z możliwością natychmiastowej dymisji gabinetu, tego rodzaju posunięcie w Mandżurji świadczyłoby bowiem o tem, że armja działa na własną rękę za plecami rządu, podrywając poważnie jego autorytet.

PEKIN, 8. 10. (PAT). Jak donoszą, 12 aeroplanów japońskich dokonało przelotu nad Chin-Chow, rzucając kilkadziesiąt bomb, które uszkodziły wiele budynków i zabiły dwóch chińczyków. Jak wiadomo, Chin-Chow jest obecnie siedzibą rządu prowincjonalnego, przeniesionego z Mukdena.

MOSKWA, 8. 10. (PAT). Z Szanghaju donoszą, że na pograniczu prowincji Szau-Si i Szen-So, po drugiej stronie rzeki Żółtej, proklamowana została nowa republika komunistyczna, której ustrój wzorowany jest całkowicie na ustroju Rosji sowieckiej.

## Pomoc w naturze dla bezrobotnych

### Obrady komisji sejmowych.

WARSZAWA, 9 października. Dziś przed południem, odbyło się posiedzenie sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Holyńskiego (BB). Referent projektu ustawy o uiszczaniu podatków bezpośrednich w naturze, pos. Moczulski (BB) w referacie swoim podkreślił, że pobór podatku w naturze jest fakultatywny, o ile chodzi o płatnika, — Artykuły zezbrane tą drogą: żyboże, ziemniaki, groch, gryka i węgiel będą przeznaczone wyłącznie — jak podkreślił referent — na pomoc w naturze dla bezrobotnych. Artykuły te będą wydawane bezrobotnym, nie mogą być zaś sprzedawane ani wymieniane. Odnosne poprawki referenta, dotyczące tej ostatniej kwestji, komisja przyjęła. Za ustawą, którą przyjęto w drugim i trzecim czytaniu opowiedziały się kluby BBWR, Klub Narodowy i NPR, przeciwko — PPS, Str. Ludowe i Kl. Ukraiński.

W posiedzeniu komisji wziął udział wiceminister skarbu p. Zawadzki.

Dziś rano odbyło się posiedzenie senackiej komisji gospodarstwa społecznego pod przewodnictwem sen. Iwanowskiego (BB).

Na posiedzeniu referat ustawy o zatrudnieniu młodocianych i kobiet i nowela do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz ustawa o rozciągnięciu tych przepisów na Górny Śląsk przydzielono sen. Borowskiemu (BB).

Dziś rano odbyło się posiedzenie sejmowej komisji komunikacyjnej, na którym przyjęto w trzecim czytaniu projekt rządowy budowy kolei Kraków — Miechów w brzmieniu, zaproponowanym przez rząd.

## Sytuacja w przemyśle górnośląskim.

KATOWICE, 9 października. Bawiąca na Śląsku komisja ministerjalna do badania stosunków w przemyśle śląskim odbyła konferencję przy współudziale wojewody Grażyńskiego z udziałem komisarza demobilizacyjnego z przedstawicielami przemysłu. Na konferencji tej omawiano kwestje zarobkowe, przyczem pracodawcy wysunęli żądanie obniżenia taryf kolejowych oraz obniżenia do minimum świadczeń socjalnych.

## Na warsztacie politycznym.

WARSZAWA, 8. 10. (wł.) W sobotę po powrocie marsz. Piłsudskiego z Brześcia poseł polski w Moskwie p. Patek odbędzie konferencję z marsz. Piłsudskim w sprawie stosunków polsko-sowieckich.

WARSZAWA, 8. 10. (wł.) Jak się dowiadujemy po expose min. Zaleskiego w sejmowej komisji spraw zagr. odbędzie się niezwłocznie dyskusja nad tym expose.

## Delegacja Izby Rzemieślniczych u p. min. pracy

WARSZAWA, 8. 10. (wł.) Min. Pracy Hubicki przyjął dziś delegację izb rzemieślniczych, która złożyła memoriał w związku z treścią złożonego do sejm projektu ustawy w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet. Memoriał ten, uzasadniano tem, że projektowane zmiany nie powinny mieć zastosowania do terminatorów rzemieślniczych, zatrudnionych na podstawie umowy pisemnej o nauce w myśl odpowiednich przepisów ustawy przemysłowej. Min. Hubicki po rozpatrzeniu sprawy, oświadczył, że projekt zgłoszonej do sejm ustawy nie miał bynajmniej na celu zastosowania zmian do terminatorów rzemieślniczych i że zgadza się na wprowadzenie do wspomnianego projektu poprawek, usuwających wszelkie wątpliwości w tej mierze.

## Likwidacja drukarni komunistycznej.

WARSZAWA, 8. 10. (PAT) — Przed kilku tygodniami policja wpadła na ślad drukarni komunistycznej, którą wczoraj opieczkowano. Drukarnia znajdowała się w mieszkaniu Froima Gelertera i Sary Gliksmannowej przy ul. Granicznej Nr. 12.

Policja znalazła tam najnowsze systemy maszyn. Ponadto znaleziono moc gotowego materiału. W związku z tem aresztowano szereg wybitnych działaczy komunistycznych. Aresztowany został Froim Gelerter.

## Napad na pociąg na Śląsku Niemieckim

KATOWICE, 8. 9. (PAT) — Wczoraj wieczorem dokonano śmiałego napadu na pociąg idący z Głupczyc do Raciborza na Śląsku niemieckim. Jadący w ostatnim wagonie pociągu, zaincenzowali bójkę, w następstwie czego pociąg został zatrzymany. W chwili, gdy obsługa pociągu i dozorca wozonu bagażowego zajęci byli uspokojeniem rzekomo awanturujących się osobników, jeden ze złoczyńców zabrał z wagonu pocztowego 700 marek gotówki, poczem zbiegł. Przybyła natychmiast policja prowadzi poszukiwania złoczyńców.

## Ograniczenia walutowe w Austrii.

WIEDEN, 8 października (PAT) — Dziś wieczorem ukazało się rozporządzenie rządu w sprawie reglamentacji wywozu walut. Pragaft I rozporządzenia orzeka, że handel walutami zagranicznymi dozwolony jest jedynie Austriackiemu Bankowi Narodowemu, który ze swej strony może udzielać pozwolenia innym instytucjom bankowym, Bank Narodowy może przydzielać zagraniczne środki płatnicze zależnie od przedstawionych mu dowodów zapotrzebowania. Decyzja w tej sprawie będzie zależała każdorazowo od własnego uznania Banku Narodowego.

Niedozwolony handel walutami zagranicznymi karany będzie jako występki ścisłym aresztem od 1 miesiąca do 1 roku i grzywną pieniężną do 250 tysięcy szylingów. W razie powtórzenia handel środkami płatniczymi będzie karany więzieniem do 1 roku i karą pieniężną do 500 tysięcy szylingów. Dalej ustęp ten grozi przestępcom utratą prawa wykonywania swojego zawodu, a cudzoziemcom wydaleniem z granic państwa.



# O FRONT PRACOWNICZY.

Przeżywany przez cały świat kaktizm gospodarczy ugodził swym niszczycielskim taranem w podstawy bytu rzesz pracowników umysłowych i fizycznych.

Nigdzie nie wyrządzono rekonesztem ogólnej kleski dotkliwszego spustoszenia wśród pracowników jak właśnie u nas!

Słaba to dla pozbawionych pracy, a tem samem i środków podtrzymania swej wegetacji — pociecha, iż w innych krajach załamanie się systemu ekonomicznego pociąga za sobą bezrobocie milionów ludzi. Zresztą porównywanie ilości bezrobotnych w Polsce z ilościami w państwach przemysłowo niewspółmiernie silniej rozwiniętych — jest nakładaniem plastru optymizmu na umysły, spoglądające z niezbyt wielką wiarą na zapowiedzi rychłej poprawy groźnej sytuacji.

A poza tem o jednym usiłuje się zapomnieć, o czem jednak bardzo dobrze pamiętają wszyscy pracownicy, a mianowicie o różnicy w rezerwach materialnych na czarną godzinę, których my nie mamy, a jakie poczyniono w obcych krajach.

Skala wynagrodzenia, stosowana u nas tak w odniesieniu do pracowników fizycznych, jak i umysłowych nie pozostawała w żadnym stosunku do najprymitywniejszych potrzeb, już nie kulturalnych, lecz podstawowo-ludzkich.

Przez 10 lat kazano wszystkim męczyć się w warunkach, jakich nigdzie na zachodzie nie znają, karmiono masy pracownicze komunałami o konieczności ponoszenia ofiar na rzecz państwa i z kwartału na kwartał ślubowano ulżenie ich doli.

Traktowano wszystkich, jak niedorozwinięte dzieci, zapominając, iż — jeśli już mowa o obowiązku względem państwa — to ludzie ci złożyli ze zrozumienia tego obowiązku egzamin przed wyjątkową komisją, na której czele stał Budienny i Trocki ze swemi watahami. Tam naród zdał egzamin ofiarności swej krwi.

Dziś redukcje uposażeń i redukcje zatrudnionych stwarzają ponurą atmosferę.

Wybidzeni, wycieńczeni, osłabieni tylnetnią już twardą walką o kęs chleba, zadłużeni po uszy — stanęli wobec widma najskrajniejszej nędzy.

W obliczu katastrofy czynią odpowiedzialne czynniki postępienia, mające na celu zażegnanie aktów rozpacz.

Jakież jest jednak stanowisko najbezpośredniej zainteresowanych?

Gdzież są wiecovi trybuni ludu z pod kilkunastu znaków partyjnych i... bezpartyjnego zespołu?

Jaki jest nakaz chwili, tak dla pracy już pozbawionych — dla tych, którzy za obrzeżane do ostatniej możliwości wynagrodzenia konać muszą powolną śmiercią?!

Nie ulega wątpliwości, iż kompresja budżetu była koniecznością państwową, lecz utrzymanie równowagi budżetowej kosztem mas pracowniczych, czynienie doświadczeń wytrzymałości żołądków i nerwów ludzkich — jest stąpieniem po linii najmniejszego oporu.

Rozgoryczenie, panujące wśród mas, nie da się usunąć przez altruistyczne gesty poszczególnych grup społecznych, organizacji pracowniczych i zobowiązania niesienia wydatnej pomocy w naturze. Wszelkie dobrowolne i niedobrowolne opodatkowania się na rzecz bezrobotnych dowodzą niewątpliwie powagi położenia i dobrej woli

od wewnątrz, rzucania pasów ratunkowych tym, którzy tracą grunt pod nogami.

A czyż ten zagrożony świat pracy ma zadowolić się podtrzymywaniem swego żywota w jadalniach bezpłatnych?

Oto właśnie teraz pora jest pojąć tę prawdę, że do obrony pozycji swej wystąpić musi zorganizowany pracownik umysłowy i fizyczny! Nie pod sztandarem żadnych oficjalnych opiekunów, narzucających hasła partyjne lub polityczne, lecz na platformie potężnego ruchu zawodowego.

Związki pracowników umysłowych muszą jak najszybciej znaleźć drogę ścisłego porozumienia ze związkami robotniczymi.

Jedynie mocny front klasy pracującej, świadomy swych celów, zadań i odpowiedzialności, jaka na niej ciąży, zdolny będzie oprzeć się zawierusze, jaka i w nas uderzyć się może.

Warunkiem scalenia ruchu zawodowego i utrzymania pokoju domowego jest zerwanie z „doświadczalną“ polityką wewnętrzną i zaprzestanie marnowania energii na walki tylko z wiatrakami opozycji.

**Rząd sam musi wnieść uspokojenie w nasze życie polityczno-społeczne! To uspokojenie jest niezbędne! Czas szybko mknąć! Zwlekać nie można!**

Henryk Pietrzak.

## Dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu obejmuje 5 sprawozdań komisji sejmowych:

Komisja ochrony pracy o ustawach w sprawie pracy młodocianych i kobiet oraz nowelizacji ustawy o czasie pracy i rozciągnięciu tych przepisów na Górny Śląsk;

Komisji skarbowej o zmianie ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych, wojska oraz sędziów i prokuratorów;

Komisji administracyjnej o organizacji statystyki administracyjnej;

Komisji prawniczej o projekcie ustawy, znoszącej sądy okręgowe w Białej Podlaskiej i Mławie oraz sprawozdanie;

Komisji komunikacyjnej o projekcie ustawy o budowie kolei Kraków — Miechów.

Pozatem porządek dzienny przewiduje pierwsze czytanie 28 projektów ustaw rządowych.

## W obronie Polaków na Łotwie.

WILNO, 7. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym wieczorem w sali teatru „Lutnia“ odbył się wiec połączonej z wielką demonstracją, urządzony staraniem Bratniej Pomocy stud. U. W. celem zaprzestowania przeciwko ostatnim zarządzeniom antypolskim na Łotwie. Akademii przewodniczył senator Ehrenkrentz, przemawiali między innymi sen. Rydzewski oraz prezes Br. Pomocy Dembiński. Uchwalono rezolucję protestującą, oraz wyrażono uznanie rodakom na Łotwie za ich wytrwałość w obronie polskiego stanu posiadania.

# Kryzys w stolicach Europy

Oszczędzają wszyscy — biedni i zamożni. — Używane suknie i obuwie. — obiady na kółkach i przez postańca.

Oszczędzają dziś wszyscy — biedni i zamożni, oszczędzają i na luksusie i na tem, co konieczne. Oszczędzają wszędzie — w Berlinie, w Paryżu, w Londynie, jedni oszczędzają dlatego, że mają zamało, inni — aby nie uszczuplać swych rezerw.

W świecie paryskiej i berlińskiej haute-couture, w wielkich magazynach mód panuje przynębnienie. Najlepsza, najbogatsza klientela staje się rzadkim gościem. Zachwał się nawet pod naciskiem tej tali oszczędzania król mody paryskiej — Poiret.

Konieczność, zrodzona przez kryzys, jest matką wynalazków i pomysłów.

Skoro po jednej stronie klientów panuje tendencja do oszczędzania, musieli po drugiej stronie znaleźć się tacy, którzy po kupiecku tendencje tę wyżytkali. W Paryżu, w Berlinie powstały więc sklepy, w których wszystko z dziedziny garderoby sprzedaje się po jednej cenie, np. pyjamy, suknie, płaszcze, kapelusze — po 150 franków. Taniej tu, niż gdzieindziej, najtaniej, gdyż wszystkie towary idzie wprost z fabryki do sklepu omijając pośredników. A wśród klientów tych sklepów coraz częściej widuje się bywalców z rue de la Paix, z Tauntzien Strasse, z Oxford Street.

Na oryginalny pomysł wpadł emigrant-Rosjanin, który otworzył magazyn mód na jednej z ożywionych ulic w zachodniej dzielnicy Berlina. Sprzedaje on tylko modele, pierwszorzędną kreację mistrzów paryskich i berlińskich. Model paryskiej sukni, który kosztuje 300 marek, sprzedaje za... 35 marek! Ale też wszystkie te suknie i płaszcze są — używane. Skupuje od bogatych, szkodliwych klientek i odsprzedaje średnio-zamożnym. „Salon“ pomyslowego kupca cieszy się olbrzymim powodzeniem. Któżby przed wojną nabywał używane suknie! Dzisiaj inaczej, czasy się zmieniły i potrzeby ludzkie — również.

Oszczędza się też na jedzeniu. W kolosach miejskich, jak Paryż, Berlin, Londyn, mieszkają pracownicy o kikanie albo więcej kilometrów od miejsca pracy codziennej. Nie wracają do domu, aż przed wieczorem. Muszą się posilić na miejscu. Ale — jak najtaniej. Powstał więc szereg sklepów śniadaniowych, coś pośredniego między barem a restauracją trzeciego rzędu, gdzie można dostać danie mięsne za złotówkę albo 1 zł. 50 gr., bez nakrycia. Przy stoliku kosztuje to samo danie o 25 groszy drożej.

W okolicach banków, biur, magazynów ulokowały się restauracje, które rozsyłają codziennie rano drukowany jadłospis do swych klientów i na zamówienie telefoniczne przysyłają przez gońca

żądane potrawy. Ceny te same prawie co wyżej. A prztem wygoda: pracownik może nie ruszać się z miejsca, nie tracić czasu na galopowanie w tempie konia wyścigowego do jadalni. Dla klienteli ulicznej, zwłaszcza w pobliżu stacji kolei podziemnej, lokują się w Paryżu, Berlinie, Londynie przemysłni właściciele kuchni na kółkach, którzy ofiarują swym gościom na chybką za minimalną cenę gorące parówki, smażone kartofle itp. smakołyki, konsumowane pod gołym niebem.

Brak czasu i brak pieniędzy — oto drygant tłumów wielkomiejskich.

Auto we Francji, w Anglii nie należy już do przedmiotów luksusowych. Ale i tu wkroczył kryzys władczą ciężką stopą. Odczuli to producenci i wlot przystosowali się do nowej sytuacji. Oszczędność przedewszystkiem — oto naczelne hasło wystawców, którzy obeszali wielki salon samochodowy w Paryżu, w Grand Palais. Wśród tysięcy wystawionych aut przeważają typy, konsumujące minimum benzyny. W tym kierunku wysłała się pomysliwość konstruktorów francuskich, angielskich, niemieckich. Góruje nad wszystkim wszakże — cena. Trzy czwarte wystawionych w Grand Palais wozów zalicza się do tej kategorii, w której cena nie przewyższa 8—9 tys. złotych. A 90 proc. wszystkich dokonanych transakcji obejmuje wozy w cenie do 8 tys. zł. Oszczędność przedewszystkiem — nawet w zamożnej Francji.



## Od Administracji.

P. T. Czytelników naszych prosimy uprzejmie o niezwłoczne informowanie nas o nieregularnym, wzg. opóźnionem doręczaniu pisma.



## Dwa lata w lochach

moskiewskiego G. P. U.

Urywki ze wspomnień dr. Kinderna, więzionego dwa lata w GPU, podaliśmy w poprzednich numerach. Poniżej drukujemy zakończenia wstrząsającej historii nieszczęśliwego Debberta.

### Interwencja prezydenta Hindenburga.

Po powrocie do Niemiec widziałem się z matką Debberta. Nieszczęśliwa kobieta nie chciała uwierzyć, że syna jej zamordowano na rozkaz rządu, który obiecuje klasie robotniczej nowe szczęśliwe życie.

— Za co — zapytała mnie — oni bez sądu zabili w lochu moje dziecko? Za co?

Błagała mnie, bym wtajemniczył w tę sprawę niemiecki rząd i niemiecką opinię publiczną. Jeszcze nie traciła nadziei, że syn jej żyje.

Niemiecka partja komunistyczna na listy matki Debberta nie odpowiadała. Milczał również niemiecki urząd dyplomatyczny.

Znękana kobieta zwróciła się wreszcie o pomoc do prezydenta Rzeszy.

Hindenburg zajął informacje o losie Debberta. Dalsze ukrywanie prawdy było niemożliwe. Ministerstwo spr. zagranicznych na podstawie doniesienia

poselstwa niemieckiego w Moskwie odpisało, że na mocy wyroku GPU, Debbert w dniu 3 czerwca 1926 r. został rozstrzelany.

Jednocześnie z tem zawiadomieniem matka Debberta otrzymała list z poselstwa sowieckiego w Berlinie, które komunikowało, że Debbert zamieszkiwał w Moskwie przy ul. Bronnej i „wyjechał z miasta w niewiadomym kierunku”. — Tak samo mniej więcej, odpisał i centr. komitet niemieckiej kompartii.

### Los żony i dziecka Debberta.

Rząd sowiecki nie zadowolili się jednak zamordowaniem Debberta.

W Moskwie pozostała żona i dziecko zamordowanego; należało ich sprzątnąć, ponieważ żona obznajmiona ze wszystkimi szczegółami morderstwa, mogła być żywym i, oczywiście, niebezpiecznym dla bolszewików świadkiem.

W trzy dni po rozstrzelaniu męża nieszczęśliwą kobietę z dzieckiem aresztowano i skazano na woletoletnie więzienie. Wszystkie starania matki, aby uratować żonę i dziecko syna, wyników dotychczas nie dały.



## Tajemnice

## Rokicińskiej Manufaktury

Fascynująca powieść na tle łódzkich stosunków wielkoprzemysłowych.

9)

Napisał dla „Dziennika Łódzkiego“ FRED BELIN.

Copyright by „Dziennik Łódzki“.  
Przedruk wzbroniony.

## Streszczenie poprzednich rozdziałów.

W lutym 1919 roku prezes zakładów przemysłowych „Rokicińska Manufaktura“ Oskar Hakon powraca do Łodzi po kilkumiesięcznym pobycie w Anglii i Ameryce, gdzie dokonywał zakupów maszyn i surowca dla własnego przedsiębiorstwa.

Natychmiast po powrocie do domu Oskar Hakon zabiera się do pracy i przegląda bieżącą korespondencję, wśród której znajduje się list od syna, stale przebywającego w Gdańsku.

Drugi syn Hakona, Moryc, który był w wojsku, przebywa właśnie w Łodzi. Poza tem Hakon znajduje w korespondencji zaproszenie na przyjęcie do żony dyrektora „Banku dla handlu hurtowego i detalicznego“, Zofii Peclowej. Hakon postanawia skorzystać z tego zaproszenia.

Na przyjęciu u Peclów Oskar Hakon spotyka się z synem swoim Morycem, którego łączy z Peclową bliski stosunek, o czym wie również żona Peclowej.

Peclowa prosi Oskara Hakona, by dał stanowisko w swoim przedsiębiorstwie jej bratu Stanisławowi. Hakon po dłuższym wahaniu zgadza się na to.

Po odejściu starego Hakona Peclowa zaciąga Moryca do swojego biura, z rozmowy ich wynika że Moryc działa w porozumieniu z bratem i Peclową, przeciwko ojcu. chce zapewnić bratu prawo decydującego głosu w organizowaniu przez rodzinę Hakonów przedsiębiorstwa gdańskiego „Atlantium“.

W gabinecie pana domu toczy się hazardowa gra w dziesiątkę, która zamieniła się w pojedynek między dwoma potentatami przemysłu, doktorem Gledemanem, jednym z najbogatszych ludzi w Łodzi i prezesem wielkiego przedsiębiorstwa Majerem.

Stawki osiągały tysiące dolarów. Szcześnie niezmiennie sprzątał Majerowi, który wygrał osiem tysięcy dolarów.

W kilkanaście dni po tem przyjęciu, maszyny, oczekiwane z niedierpliwością przez Hakona nadeszły wreszcie z Anglii do Łodzi. Wraz z maszynami przybyli również monterzy, którzy podjęli się zmontować maszyny, by za trzy tygodnie można było puścić fabrykę w ruch.

Hakon proponuje monterom gościć u siebie w pałacu, co wywołuje zdziwienie dr. Końskiego.

Do pomocy monterom angielskim trzeba zaangażować kilkadziesiąt wykwalifikowanych robotników.

Między innymi zostaje przyjęty do pracy wykwalifikowany monter Henryk Strzech. Opuszczając teren fabryczny Strzech wdaje się w rozmowę z portierem, który go informuje, że będzie pracował z monterami, którzy przybyli z Anglii.

— Z samym djabełem bym pracował. Już ostatnie resztki żeśmy dojadali. A tu drożyna to coraz większa. No, trzeba iść do domu. Dowidzenia.

— Bądźcie zdrowi. Do jutra.

Strzech pośpieszył do domu. Na rogu Niciarnianej zatrzymał go towarzyszy pracy u „starych Francuzów“ Przybylak, który dopiero przed kilkoma tygodniami wrócił z Rosji z zesłania.

Aresztowany w roku 1911 za należenie do bojowej organizacji P. P. S. został skazany na cztery lata katorgi i dożywotnie zesłanie do „oddalonych gubernij cesarstwa“.

Gdy wybuchła rewolucja Kierzeńskiego mieszkając na zesłaniu we wsi Gorka w „Narimskim kraje“.

Na pierwszą wieść o wypadkach w Piotrogradzie wyruszył do najbliższego miasta powiatowego, gdzie stanął na czele rady robotniczej.

Po przewrocie bolszewickim postanowił wyjechać do kraju. Podróż do granicy trwała cztery miesiące. — Ostatnie cztery dni jechał w gorączce. Z tyfusem plamistym przedostał się do Kowla. Nieprzytomnego zawieziono do szpitala. Komplikacje tyfusowe złożyły go na cztery miesiące.

Gdy wyzdrowiał chciano go postawić przed niemiecki sąd polowy pod zarzutem szpiegostwa. Zdołał uciec i przedostał się do Łodzi, gdzie niemal od pierwszego powrotu przystąpił do „Pogotowia Bojowego“, organizowanego przez P. P. S. W piątce, do której należał, znalazł się konfident i Podolak po raz wtóry zapoznał się z niemieckim więzieniem. — Wypadki listopadowe wyzwoliły go z medlińskich kazamat. Wstąpił do wojska, walczył pod Lwowem i w ataku na drugie gimnazjum został ciężko ranny w nogę. Przed tygodniem dopiero, już jako zdemobilizowany, wyszedł ze szpitala.

— Skąd idziesz, Henryku? — zagadnął Strzecha.

— Z hakonowskiej budy. Mechaników potrzebują.

— No i co. Przyjęli cię?

— Przyjęli.

— Ja też tam idę. Może się uda. W domu bieda aż piszczy.

— A myślisz, że u mnie inaczej.

— No, ale tobie już dobrze. Dostałeś robotę.

— O, wa. Wielkie szczęście. Trzydzieści marek dziennie. To tyle, co przed wojną pół rubla. A harował pewno każą od świtu do nocy.

— Skończy się wojna, to będzie inaczej.

— Musi być inaczej.

— No, bądź zdrow. Trzeba już iść. Może mi się uda dostać robotę.

— No to syp. Pewno się dostaniesz. Świadcstwa masz przy sobie?

— Mam.

Podolak przyspieszył kroku o tyle, o ile mu na to pozwalała zraniona noga.

— Przyjmują jeszcze? — zapytał portjera.

— Tak, tylko śpieszcie się, bo pan doktor zaraz wyjeżdża.

Drzwi kancelarii nie były zamknięte, Podolak wszedł więc, nie pukając.

— Nie wiecie, że trzeba pukać. Nie wchodzić do chlewu — wpadł nań Roński. — Czego chcecie?

— Przyszliśmy, panie doktorze, według pracy. Jestem mechanik. Pracowałem u „starych francuzów“ i u Tenicha.

— Później już nie mogliście przyjść — otuknął go Roński. — Do północy mam tu na was czekać. Świadcstwa macie?

— Mam. Spóźniłem się, panie dyrektorze, bo noga mi dziś dokuczala.

Ranny byłem pod Lwowem — dodał tonem wyjaśnienia. — Proszę, oto są świadectwa.

Roński przejrzał je uważnie.

— A od jedenastego roku gdzie pracowaliście?

— Byłem cztery lata na katordze.

— Na katordze. Zamordowaliście kogo?

Podolak zachnął się.

— Za politykę siedziałem. Za należenie do bojowej organizacji pepees.

— Takich my do pracy nie potrzebujemy.

— Dlaczego, panie dyrektorze? Dziś w Polsce nie przyjmuje mnie pan za to, że o Polskę walczyłem?

— Nie podnoście głosu. Nie chcę was przyjmować, bo tak mi się podoba. Tu macie wasze świadectwa.

— Więc to tak. A bodaj was...

— Co, grozicie? — Roński sięg-

nął do kieszeni. W tej chwili wynosił się, to... Ja cię nauczę. Policji cię oddam.

— Nie krzycz pan tak. Nikt się pana i tak nie zleknie. Jeszcze się doczekam tej chwili, kiedy wam to wszystko wezmą. Z torbami pójdziecie, lub kamienie rąbać na szosie — krzyczał stojąc już za progiem. Trzasnął drzwiami i poszedł.

Ból przejmował go do głębi. Nie czuł złości, ani nienawiści, tylko żal, piekący żal. W pewnej chwili poczuł, że łzy mu napływają do oczu.

— A bodaj was cholera! — krzyknął niemal, opuszczając terytorjum fabryczne.

Mimowoli zaciskały mu się pięści. Sięgnął do kieszeni i sprawdził, ile ma przy sobie pieniędzy.

— Starczy — mruknął.

Wszedł do pierwszego napotkanego szynku.

## ROZDZIAŁ VI

## w którym poprzez turkot maszyn daje się słyszeć pomruk niezadowolonia.

— Za chleb dziś już żądają sześć marek.

— Za ochłap mięsa dziesięć marek. Cholera wie, co to będzie. Charuj czternaście godzin i nie masz co do gęby włożyć. O tem, by kupić jakiś przydziewek nawet gadania nie ma.

— Palce mi z butów wylaża.

— Moje dzieciaki już drugi tydzień do szkoły nie chodzą, bo nie mają w co nogi włożyć.

— Oj, płaczkę — odezwał się milczący dotąd Jan Gajda, — Płacza, jak baby. Myślcie, co robić, żeby dostać podwyżkę lonu.

— Iść do Hakona i poprosić — zadzwilił młody Józef Kmicic, który dopiero przed dwoma tygodniami z wojska wrócił i fantazja w nim grała.

— Bez kpinek, smarkaty. Są tu pomiędzy nami tacy, co ze starym Punicerem też gadali.

— O, to była swolocz.

— Na własny koszt czterdziestu kozaków trzymał i gdy tylko gdzieś na jakiejś fabryce robotnicy występowali z żądaniem, wysyłał tam swoich kozunów.

— O, pamiętam. Wtenczas pracowałem na Niciarni. Oberwali nam po dwa grosze na tysiącu metrów. Cholera nas wzięła. Rzucamy robotę i na podwórce. Przychodzi stary angiłk, sznet się nazywał. Porządny chłop był, tylko fajtlapa.

— Co tam, chłopcy — źle po polsku mówił — strejkować chcecie?

„Wiadomo“ — mówię mu.

„To nie dobrze“ — zabrał się i poszedł.

Nie minęło pięciu minut, patrzyły, aż tu w pedzie nadjeżdżają ko-

zaki. Na przodzie ten ich „starszy“, Mikołajew się nazywał...

— Nie Mikołajew, tylko Siemionow — przerwał mu Gajda.

— Niech mu będzie Siemionow. Nasi złapali za kamienie. Kobiety rzuciły się naprzód i czterech kozaków z koni ściągnęły. Właśni kamraci ich stratowali. Dwunastu ludzi nam zabito, dwunastu ciężko pocharatali. Potem na sprawie ośmiu dostało po cztery lata katorgi, sześciu skazano na zesłanie.

Przy stole zapanowało milczenie.

— No tak to bywało. To było wczoraj. Musimy myśleć, co dziś zrobić — przerwał milczenie Strzech.

— Trzeba iść do związku i porozumieć się. Niech delegaci zwołują zebranie.

— Słusznie. Niech wszyscy decydują o wspólnej sprawie.

— No to chodźmy.

Zapłacili za piwo i wyszli z piwiarni.

Ciemnymi ulicami powlekli się w stronę związku. Szli w milczeniu.

Siekl drobny deszczyk, smagając po twarzy i zaciekając za podniesione kombinezony palt i kurtek.

Zwolna człapali po błocie, sięgającem na wybojach po kostki.

Przed lokalem związku zatrzymali się na chwilę.

— Więc jak? Czego żądamy?

— Zebrania i wysunięcia żądań. Na dniówki o pięćdziesiąt procent, na akord o siedemdziesiąt pięć.

— Zgoda.

W lokalu związku rojno było i gwano.

Dalszy ciąg jutro.



## Kalendarzyk.

Październ.

DZIŚ: Dyonizego B. M.  
JUTRO: Franciszka Borka.

9

Piątek

Wschód słońca 5.49.  
Zachód słońca 4.59.  
Wschód księżyca 2.52.  
Zachód księżyca 4.40.  
Długość dnia 11.11.  
Ubyło dnia 5.15.

MUZEUW MIEJSKIE historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

### Z DNIA NA DZIEŃ.

#### Zagrają armaty...

Wybucho raz wraz Fuddiyama, Samuray ze smokiem się wadzi, Krwłą spłynął już nurt Yantsekiangu A Liga Narodów wleża radzi...

Wnet Nankin z Kantonem się zgodzi, Bo wspólna nienawiść jednoczy, I rzuca się w ognia płomienie — Miljony, miliony „warkoczy”...

Gdy Liga już wszystkie omówi Rozbrojen i paktów tematy, To wtedy dopiero na dobre — Na świecie zagrają armaty.

ANS.

### POD WŁOS.

#### Mój wywiad z Harrym Liedtke.

Do Łodzi, jak nie wszystkim wiadomo, zawitał na 2 występki zespół artystów berlińskich z Harrym Liedtke na czele.

Korzystając z wyjątkowej sposobności, chciałem zreferować wywiad z sławnym artystą filmowym. Tematem wywiadu nie miała być sztuka, lecz polityka. Szanując w dolarach odmierzony czas „gwiazdorów”, na którego leca młodzie i starsze dzwilek wszelakich temperamentów, — przygotowałem z góry odpowiedzi, pragnąc uzyskać jedynie aprobatę mistrza.

**Pytanie 1):** — Jak się pan zapatruje na sytuację w Mandzurji?

**Odpowiedź:** — „Wogóle i owszem, mniejszej bowiem, tak, czy owak, to wszystko jedno. Gdyby tak naprzykład tu i ówdzie — pan rozumie — to jeszcze, kto wie, jakby z tem było”.

Byłem oczarowany trafnością sądu i skondensowaniem myśli. Cechuje to zawsze wielkie umysły.

**Pytanie 2):** — Co pan myśli o kryzysie rządowym w Niemczech?

**Odpowiedź:** — O naturalnie, że jeżeli ktoś ni stąd ni zowąd odrazu i bez względu na to, co inni o tem ewentualnie również mogliby rzec, to choćby absolutnie nie właściwie w danym wypadku — jak wynika — prawda — z dotychczasowego, że tak powiem, — no — pan wie — co mam na myśli...

— Dziękuję, rozumiem, rozumiem. Chciał pan powiedzieć, że jeśli wszakże tamci tych, to ci tamtych i z powrotem. Jest to bardzo interesujące. Czy pozwoli pan jeszcze na jedno pytanie? Chciałbym wiedzieć, jakie jest pańskie stanowisko w sprawie przyszłej konferencji rozbrojenowej. Pan występujący w tytu filmach w roli oficerów huzarów, piechoty, marynarki, lotników — jest specjalnie predestynowany do zabrania głosu w przedmiocie zbrojeń nietylko na filmie, lecz i — w Genewie, podczas przyszłej konferencji!

— Mój panie (sch! wiem Herr) jestem prawie „niebowlęziwy” tem skromnem oddaniem mi holdu należnego i unansem mych zasług dziejowych na tle wojny światowej... w atelier filmowem...

Otóż, jeśli mowa o konferencji rozbrojenowej to mojem zdaniem problem ten przypomina mi lot w stratosferę...

— Człowiek leci, leci — później znajduje się w przestrzeni wolnej od wszelkiej naliczności siemskich, a później znów leci ale już na pysk, na szyć...  
Lubon.

#### Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kacperkiewicza, Zgierska 54, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, I. Zundelewicza — Piotrkowska 25, W. Sokolewicza, Przejazd 19, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86.

#### Instrukcje dla ośrodków zdrowia.

Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał ostatnio instrukcję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dotyczącą rejestracji osób, korzystających z pomocy w ośrodkach zdrowia.

Oprócz danych, potrzebnych dla statystyki, wykazy rejestrów obejmować będą również rubryki, dotyczące zmian chorobowych, wyniku każdorazowych badań itd. (p)

## Umowa zbiorowa w przemyśle jedwabnym istnieje.

### Odpowiedź Wielkiego Związku Przemysłu na list Zw. Zaw. robotnic i robotników Przem. Włók.

W związku z listem, jaki wystosował Związek Zawodowy Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce do Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle jedwabnym, oraz domagającym się zwołania w tej sprawie wspólnej konferencji w dniu 8 b. m., Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim przestał w dniu 7 b. m. do Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce odpowiedź treści następującej:

„W dniu 30 ub. m. otrzymaliśmy list Panów z dnia 29 września r. b. zawierający prośbę zwołania konferencji dla zawarcia umowy zbiorowej regulującej płace robotników przemysłu jedwabnego. Wbrew twierdzeniu Pa-

nów, iż umowa taka nie istnieje, komunikujemy uprzejmie, że w dniu 11 stycznia 1927 roku, przy naszym współudziale została zawarta umowa zbiorowa między przedstawicielem członka naszego fabryki wyrobów jedwabnych „Klinge i Schultz” sp. akc. a przedstawicielami robotników tejże fabryki, regulująca płace i zarobki robotników. Umowa ta została potwierdzona w roku 1928 i jest przez obie strony ściśle przestrzegana.

Wreszcie zaznaczam, że w przemyśle jedwabnym tylko wyżej wymieniona firma jest członkiem naszego związku.

Wobec wyżej podanego stanu rzeczy udział nasz w konferencji, o której mowa w wyżej wymienionym liście Panów jest zbędny”. (ag)

## Zatarg w przemyśle trykotażowym

### Rozszerzył się również na wielkie zakłady.

Od paru tygodni trwa w drobnych zakładach przemysłu trykotażowego zatarg na tle stosowania zbyt niskich plac. Zwolniane już parokrotnie wspólne konferencje pracodawców z robotnikami nie daly rezultatu.

Od paru dni wybuchł zatarg również i w wielkim przemyśle trykotażowym.

Zatarg wynikł na tle następującem: Umowa zbiorowa w wielkim przemyśle trykotażowym upełniła z dniem 30 kwietnia r. b. Pracodawcy nowemu umowę nie zawarli, a ponieważ płace chwilowo nie uległy zmianie, przeto robotnicy nie wywierali nacisku w kierunku odnowienia umowy zbiorowej.

Tymczasem w ciągu ostatnich miesięcy zakłady wielkiego przemysłu trykotażowego zaczęły stawki obniżać, ustalając indywidualnie zarobki robotnicze. Ponieważ sprzeciw ze strony związków podejmowane nie daly żadnych wyników, przeto związki robotnicze zwróciły się do inspektoratu pracy z prośbą o zwołanie konferencji z przemysłowcami.

Sądząc ze stanowiska związków robotniczych — zatarg ostatni w wielkim przemyśle trykotażowym, w połączeniu z trwającym od dłuższego czasu zatargiem w przemyśle średnim i drobnym, może spowodować wybuch strajku. (p)

## O prawa i przywileje robotnicze.

### Znamienne uchwały zgromadzenia majstrów fabrycznych.

Wczoraj odbyło się posiedzenie delegatów związku włókienniczego „Praca”, na którym powzięto szereg znamienych uchwał.

Przedewszystkiem zgromadzeni stwierdzili, iż przemysł zrzeczony, idąc śladami niezrzeszonego, przestał honorować umowę zbiorową, zanotowa no już bowiem wypadek, że dwie fabryki, należące do Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, (który umowę zbiorową podpisał), nie trzymają się cennika, placąc robotnikom wykwalifikowanym po 7, 8 i 9 zł. tygodniowo. Firmy te „Herman Toronczyk” oraz „Juljus Turner”, będą musiały ponieść konsekwencje zbrojotowania cennika umowy zbiorowej.

Zgromadzeni postanowili zwołać zebranie wszystkich delegatów fabrycznych, zwrócić się do magistratu m. Łodzi o użyczenie na ten cel sali rady miejskiej, zaprosić na zebranie posłów Szczerkowskiego i Waszkiewicza.

Następnie zgromadzeni uchwalili rezolucję, w której potępiają zatrudnianie robotników w godzinach nadliczbowych, domagają się zwolnienia z pracy w fabrykach wszystkich ro-

botników i urzędników obcokrajowców, wstrzymania emerytur państwowych, wypłacanych osobom znajdującym się na stanowiskach w Kasie Chorych, w innych instytucjach ubezpieczeniowych, oraz w wielu przedsiębiorstwach prywatnych i przekazania sum z tych emerytur na fundusz walki z bezrobociem, wypłacania zaopatrzeń dla tych robotników, którzy pracują ponad 30 lat, przyczem zaopatrzenia te winny być wypłacane do czasu wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość, a fundusz odnośny winien powstać z opodatkowania się przemysłu, z snb-sydów rządowych, oraz z pomocy finansowej samorządu, wreszcie zaś — zgromadzeni żądają wprowadzenia ustawy o umowach zbiorowych, gdyż tą jedynie drogą zapewnić można robotnikowi należyte wynagrodzenie go za jego prace.

W końcowym ustępie rezolucji zgromadzeni protestują przeciwko podwyższeniu podatku dochodowego, żądając uchylenia tej podwyżki od najniższej kwoty uposażeń, przewidzianej ustawą o podatku omawianym. (p)

## Zniżka cen wieprzowiny.

### Komisja cennikowa dba o interes społeczeństwa.

Magistrat łódzki, przeprowadzając akcję obniżania cen mięsa, po obniżeniu cen mięsa wieprzowego i jego przetworów w dniu 10 września rb., następnie po obniżeniu cen mięsa wołowego i wędlin koszernych w dn. 2 października rb., na dzień dzisiejszy — na godzinę 12 w południe — zwołano z inicjatywy komisji cennikowej posiedzenie, mające na celu dalsze obniżenie cen wieprzowiny i jej przetworów.

Kwestja, o jaki procent przeprowadzona zostanie obniżka cen wieprzow-

ny, rozstrzygnięta zostanie w dniu dzisiejszym, po konferencji z p. wiceprezydentem Rapalskim i po rozpatrzeniu stanowisk rzeźników i magistratu na komisji cennikowej. (p)

## Ofiary

Na rzecz bezrobotnych: od T. Więckowskiego i St. Ludwisiaka — zł. 5,00.

## Stan zatrudnienia w wielkim przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Na podstawie danych, uzyskanych ze Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, stan zatrudnienia w firmach do Związku tego należących w okresie od dn. 21 do dnia 27 września r. b. przedstawiał się w wielkim przemyśle bawelnianym, jak następuje:

Przez 6 dni w tygodniu pracowało 12 firm, przez 5 dni w tygodniu pracowało 7 firm, przez 4 dni w tygodniu — 12 firm, przez 3 dni — 5 firm, nieczynne zupełnie były 2 firmy, ogółem więc w 38-u fabrykach zatrudnionych było 40,522 robotników, z czego 483 robotników korzystało z urlopów.

W wielkim przemyśle wełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 15 firm, przez 5 dni — 7 firm, przez 4 dni — 1 firma, przez 3 dni — 2 firmy, nieczynnych zaś zupełnie były 3 fabryki. Ogółem w wielkim przemyśle wełnianym w okresie omawianym w 28 fabrykach zatrudnionych było 15,540 robotników, z czego 325 robotników korzystało z urlopów. (ag)

## Lustracja faryk w Zduńskiej Woli.

W ciągu dnia onegdajszego inspektor pracy, p. inż. Wojtkiewicz, udał się w asystencji czterech inspektorów obwodowych do Zduńskiej Woli, gdzie dokonano inspekcji fabryk i różnego rodzaju warsztatów.

W całym szeregu wypadków stwierdzono zatrudnianie robotników w godzinach nadliczbowych, oraz zatrzymywanie kobiet i młodocianych w pracy nocnej.

W wyniku inspekcji spisano kilkanaście protokołów. (p)

## Tragedja miłosna na tle zazdrości.

Przy ul. Lipowej 19 w mieszkaniu wdowy Winnickiej mieszkali w charakterze sublokatorów niejaki Bronisław Zdrojewski, malarz pokojowy i jego przyjaciółka 36-letnia B. Sobczakowa. Od pewnego czasu pomiędzy kochankami wywiąły się spreczki na tle zazdrości Sobczakowej.

Wczoraj rano, gdy Zdrojewski szykował się do wyjścia, Sobczakowa wyjęła nagle jak-s butelkę z płynem grzącym i chlusnęła na Zdrojewskiego, a pozostała zawartość butelki wypila.

Skutki tego czynu były straszne, gdyż Zdrojewski został poparzony na całej twarzy i piersiach i prawdopodobnie utraci wzrok, a Sobczakowa padła na ziemię obok niego bez przytomności.

Przybyło na miejsce pogotowie stwierdziło ciężki stan obojga i przewiozło Zdrojewskiego do szpitala przy ulicy Drewnowskiej a Sobczakową do szpitala w Radogoszczu, gdzie stan jej jest beznadziejny.

Policja prowadzi dochodzenie w tej strasnej tragedji miłosnej. (b)

## Spółeczna komisja spisowa.

Jak się dowiadujemy magistrat powoła do życia społeczną komisję spisową, jako ciało doradcze przy naczelnym komisjarzu spisowym w Łodzi.

W skład komisji wejdą prócz przedstawicieli magistratu i rady miejskiej równ eż przedstawiciele zrzeszeń społecznych i organizacji zawodowych robotniczych i pracowniczych. (b)

## Niefortunny skok z tramwaju.

22-letnia Janina Witkowska, zamieszkała przy ul. Cereckiego 7, wyskakując wczoraj z tramwaju przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Emilji upadła, doznając cięższych potłuczeń.

Lekarz pogotowia przewiózł poszkodowaną do domu. (p)



## Widowiska łódzkie.

## REPERTUAR.

TEATR MIEJSKI: Przedstaw. zawieszona.  
TEATR KAMERALNY: „Hau Hau”.  
TEATR POPULARNY: „Wiktoria i jej hu-  
zar”.  
„COCTAIL”: Włec zaczynamy.  
GRAND KINO: „10-ciu z Pawiaka”.  
ARS: „Czarna Maska”.  
APOLLO: „Śpiewak Jazzbandu”.  
BAJKA: „Dianna”.  
CASINO: „Król Bulwarów”.  
CAPITOL: „Na zachodzie bez zmian”.  
CORSO: I. Klejnoty świętyni Oparu.  
CZARY: Znak żaby.  
DOM LUDOWY: Grzech ksiu.  
ERA: „Monte Carlo w płomieniach”.  
LUNA: „Kochanek o północy”.  
MIMOZA: „Na falach namiętności”.  
MIRAŻ: I „Władca djamentów”. II „Prze-  
znaczenie”.  
OAZA: I „Władca djamentów”. II „Prze-  
znaczenie”.  
ODEON: „Laurel i Hardy”.  
OŚWIATOWY: Dla dorosłych „Sąd Boży;  
dla młodzieży „Herold się żeni”.  
PRZEDWIOSNIE: „Serce na ulicy”.  
PALACE: „Pociąg samobójców”.  
RESURSA: „Cmy nocne”.  
SPLENDID: „X—27”.  
SŁOŃCE: „Czerwona szabla”.  
ŚWIATOWID: „W porwyie zmysłów”.  
UCIECHA: „Szał”.  
VENUS: „Upiory stepu”.  
WODEWIL: „Laurel i Hardy”.  
ZACHĘTA: „Lotnik”.

## Teatr Miejski

Dziś piątek z powodu generalnej próby z „Świętego gaju” przedstawienie zawieszono. Jutro w sobotę o g. 4 po pol. po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł. ostatnie powtórzenie sztuki Andrzeja Marka „Pieśniarze Ghetta”.

Jutro wieczorem premiera świetnej komedji Fleurs'a i Caillaveta „Święty gaj”. Będzie to pierwsza w tym sezonie lekka współczesna komedja z jaką wystąpi Teatr Miejski.

W niedzielę o godz. 4 po pol. raz jeszcze po cenach znizonych rewelacyjnie „Przedmieście” z J. Woskowskim.

## Teatr Kameralny.

Codziennie o g. 9 wieczorem bawi i trzyma w napięciu widzów pełna humoru detektywistyczna sztuka Hoodges'a i Percivela „Hau Hau” w kapitalnym wykonaniu całego zespołu z Michałem Złoczem na czele.

W niedzielę o g. 5 po pol. poraz ostatni przed zejściem z afisza powodzeniowe „Wilki w nocy” Rittnera. Ceny znizone.

## Hanka Ordonówna.

Nieliczne bilety na występy Hanki Ordonówny, która 13 i 14 b.m. wystąpi w Teatrze Miejskim w doskonałej komedji Picarda i Jaeger-Smidta „Małżeństwo Fredeny są do nabycia w kasie zamawiań, Traugutta 1.

## Teatr Popularny.

(Ogrodowa Nr. 18 tel. 178-00).

Dziś, o godz. 8.15 wieczorem powtórzenie przepięknej operetki Pawła Abrahama, entuzjastycznie przyjmowanej przez publiczność na wczorajszej premierze. W operetce tej występuje gościnnie znakomity tenor operetki warszawskiej Marjan Wawrzynowicz w rewelacyjnej roli luzara, w pozostałych rolach cały zespół operetkowy Teatru Popularnego. Pełne chóry. Orkiestra 20 osób pod batutą prof. Jakóba Zozuli. Bilety do nabycia w kasie teatru przy ul. Ogrodowej 18 od godz. 11 rano do 2 i od 5 do 9 wiecz. i w kasie zamawiań w składzie aptecznym i perfumierji W. P. St. Pływackiej ul. 6 sierpnia 2, telefon 156-36 od godz. 11 rano do 6 wiecz.

## Teatr liter.-art. „COCTAIL”.

Wspaniałe widowisko „Włec zaczynamy” dyrekcja teatru zatrzymuje jeszcze kilka dni na afiszu.

Trudno wymienić kogoś ze znakomych wykonawców, gdyż wszyscy zbierają frenetyczne oklaski. Br. Bronowski pozostaje jeszcze kilka dni, świetny humorysta bawi publiczność, która wybuchła co chwile huraganami śmiechu.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.  
Kasa zamawiań w Grand-Café, Piotrkowska 72.

W sobotę, niedzielę i święta 3 przedstawienia o g. 6, 8, 10.

## Wielki meeting erotyczny.

Łódź oczekuje wielka niespodzianka. Już niedługo wyjaśniona zostanie wielka zagadka sztucek „sex appeal” (zew plci). Najwybitniejsi znawcy i znawczynie oświetlą będą to zagadnienie pod przerwami kątami widzenia w Teatrze Miejskim. Dzień 18 październi-

Dziś i codziennie w Grand-Kinie

## 10-CIU Z PAWIAKA

Nieustraszone czyn garstki bohaterów-szaleńców, który jak błyskawica rozdarł swym świetlanym blaskiem mroczne niebo niewoli.

Główne role kreują: Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Karolina Lubieńska, Zofja Batycka, Józef Węgrzyn.

BANDYTA--EROTOMAN.  
Zwyrodnialec skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

Na terenie Pabjanic i okolicy grasowała od wczesnych miesięcy wiosennych r. b. szajka wykołajców, którzy organizowali napady na młodych ludzi, przechadzających się wieczorami w towarzystwie narzeczonych czy przyjaciółek na ustronnych ulicach, lub za miastem. Napastnicy domagali się okupu za pozostawienie w spokoju kobiety, towarzyszącej napadniętym.

Bywały wypadki, iż zaczepiony stawał energiczny opór i zmuszał napastników do ucieczki, zdarzało się jednak również, że z obawy przed przeważającą liczbą uciekał, pozostawiając swą przyjaciółkę na pastwę napastników.

Ze względów zrozumiałych doniesienia o napadach tego rodzaju docierały do władz policyjnych z opóźnieniem, częściej jeszcze ofiary napadu starały się nie rozgłaszać o fatalnej przygodzie przemilcząc.

W dniu 3 maja r. b. Leopold Werner, mieszkaniec Pabjanic, wybrał się na odległy spacer, za miasto, z narzeczoną swą, 18-letnią Anną.

Obydwoje wracali do miasta dość późno, albowiem około godziny 10-ej wieczór, znaleźli się dopiero na tere-

nie ogrodu podmiejskiego, stanowiącego własność inż. Knota.

Do Wernera przystąpiło nagie dwóch osobników, stawiając mu żądanie wypłacenia okupu.

Werner nie czekał na to, co dalej nastąpi i rzucił się do ucieczki. P. odrzucając na bok fałszywy wstyd, bezzwłocznie po powrocie do miasta złożyła zameldowanie w komisariacie.

Nazajutrz spotkała dziewczyna na ulicy jakiegoś osobnika, w którym poznała jednego z drabów, którzy napadli na nią nocy poprzedniej.

Wskazanego policji zwyrodnialca osadzono w więzieniu.

Okazało się, iż jest to mieszkaniec Pabjanic, 46-letni Wojciech Jakubczak. W dniu wczorajszym stanął Jakubczak przed sądem okręgowym w Łodzi.

Oskarżony Jakubczak nie przyznał się do winy i tak samo jak w śledztwie nie chciał wskazać współnika, twierdząc z uporem, iż o niczym wogóle nie wie.

Sąd zarządził rozprawę przy drzwiach zamkniętych.

Po złożeniu zeznań przez kilkunastu świadków, sąd skazał oskarżonego na 4 lata ciężkiego więzienia. (p)

Wieśniak--synobójca.  
Zamordował chłopca, ponieważ nie mógł go leczyć

We wsi Biąta powiatu radomskiego znaleziono podczas kopania ziemi w ogrodzie Rocha Kubiaka zwłoki 16-letniego chłopca ze znakami gwałtownej śmierci. Przeprowadzone dochodzenie, które dało sensacyjny wynik bowiem okazało się że chłopca, Stefana, zabił ojciec jego Roch Kubiak.

Kubiak zeznał że syn jego był chory

umysłowo, a ponieważ nie miał na to, aby syna leczyć, postanowił zabić go uważając że nie czyni mu wielkiej krzywdy, gdyż i tak był chory.

Po dokonaniu zabójstwa zwłoki syna zakopał w ogrodzie.

Rocha Kubiaka policja osadziła w areszcie do dyspozycji władz sądowych. (b)

Komunista i brukarze.  
Agitator wpadł w ręce policji.

Przy ul. Rzgowskiej, na odcinku za torem kolejowym, prowadzone są roboty brukarskie.

W dniu wczorajszym do brukarzy, zatrudnionych we wskazanym punkcie, zwrócił się z agitatorskim przemówieniem jakiś młody osobnik.

Kiedy do przemawiającego zbliżył się jeden z przechodniów, mówca — sądząc widocznie, iż ma do czynienia z wywiadowcą, rzucił się do ucieczki. Za uciekającym pobiegli przechodzący ul. Rzgowską policjanci, a do pościgu przyłączył się również przodownik Kurpiński, komendant posterunku p. p. na Chojnach.

Przed Kurpińskiemu udało się ująć uciekającego, którego odprowadzono do wydziału śledczego.

W ujętym na gorącym uczynku agitatorze poznano jednego z wybitniejszych działaczy komunistycznych w

Łodzi. Zatrzymanego przesłano do więzienia. W związku z toczącym się dochodzeniem nazwiska zatrzymanego nie ujawnia się. (p)

## Kradzież na dworcu.

Ubiegłej nocy niewykryci sprawcy zerwali plombę ze stojącego na dworcu zgłerskim wagonu towarowego i skradli białe bawełny wartości kilkuset złotych na szkodę firmy Uryson w Łodzi.

Zawiadomiona o kradzieży policja powiatowa wszczęła dochodzenia. (b)

## Pożar na farmie 'czarnocińskiej.

W Czarnocinie powiatu łódzkiego wybuchł pożar na fermie rolniczej i spółnole stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi.

Przyczyny wybuchu pożaru nie ustalono, a straty wynoszą kilkanaście tys. złotych. (b)

## RADJO

## Łódź

PIĄTEK, dnia 9 października.

11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.  
12.10—13.15 Muzyka z płyt gramof. A. Klingbell, Piotrkowska 160.  
13.15—16.00 Przerwa.  
16.00—16.15 Lekeja języka angielskiego, młoda Linguaphone (tr. z W-wy).  
16.20—16.40 Odczyt z Wilna p. t. „Dziaczego chłopcy się biją” wygl. wizytator Jerzy Ostrowski.  
16.40—17.10 „Kącik dla młodych talentów muzycznych” (tr. z W-wy).  
17.10—17.35 Odczyt z Krakowa p. t. „Witaminy” — wygl. dr. Bolesław Skarzynski.  
17.35—18.50 Koncert Ork. Reprezentacyjnej Policji Państwowej pod dyr. Al. Sielskiego (tr. z W-wy).  
18.50—19.15 Rozmaitości.  
19.15—19.25 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny.  
19.25—19.40 Płyty gramofonowe.  
19.30—19.40 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów i kin.  
19.45—20.00 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy.  
20.00—20.15 Pogadanka muzyczna (tr. z W-wy).  
20.15— Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. Walterjana Bierdajewa i Nathan Milstein (skrzypce) 1) F. Rytel: Poemat symfoniczny „Święty Gaj”. 2) P. Czajkowski: Koncert skrzypcowy. 3) Skrjabin: Poemat symfoniczny „Ekstaza”. 4) Drobne utwory skrzypcowe. W przerwie koncertu kwadrans literacki (tr. z W-wy). Po koncercie komunikaty oraz muzyka taneczna z Warszawy do godz. 24.00.

## Radjo i części

Najlepiej kupuje się w firmie  
**ST. SOB CZAK**  
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 158.  
Tel. 150-94.

Tamże wymiana żarówek „ARGON” za dopłatą 50 proc.

## Łódź

SOBOTA, dnia 10 października.  
11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie i odczytanie programu dziennego.  
12.10—13.15 Muzyka z płyt gram. f. A. Klingbell, Piotrkowska 160.  
13.15—15.45 Przerwa.  
15.45—16.15 Płyty gramof. z W-wy.  
16.20—16.40 Radjokronika — wygl. dr. Marjan Stępski (tr. z W-wy).  
16.40—17.10 Koncert muzyki popularnej (tr. z W-wy).  
17.10—17.35 Odczyt (tr. z W-wy).  
17.35—18.05 Koncert (tr. z W-wy).  
18.05—18.30 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Nurek” zradjofonizowane pdg. nowelki F. Gostle (tr. ze Lwowa).  
18.30—18.50 Koncert dla młodzieży (tr. z W-wy).  
18.50—19.15 Rozmaitości.  
19.15—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast.  
19.25—19.30 Płyty gramofonowe.  
19.30—19.40 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.  
19.40—19.45 Płyty gramof.  
19.45—20.00 Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy).  
20.00—20.15 Feljton p. t. „Powrót marynarzy” p. J. Pokera (tr. z W-wy).  
20.15—21.55 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota Zofia Terne (sopr.) Edward Gosk (harm.) i L. Urstein (akomp.) (tr. z W-wy).  
21.55—22.10 „Na widokregu” (tr. z W-wy).  
22.15—22.40 Utwory Chopina w wyk. J. Śniędowicza (fort.) (tr. z W-wy).  
22.40—22.55 Komunikaty z Warszawy).  
23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

## OGŁOSZENIE.

Wszelkie porady w sprawach gospodarczych budowlanych i pomoc prawną, udziela każdemu

Biurowi Polskiego zespołu Gospodarczego  
Łódź, ul. Piotrkowska 97, tel. 186-75.

Czytajcie  
Dziennik Łódzki!



## Wczorajsze debaty rady miejskiej.

### Sprawa przekroczeń budżetowych. „Rachunek sumienia” za ubiegły rok. Nie pozbawiać zasiłków bezrobotnych.

Wczorajszemu posiedzeniu rady miejskiej przewodniczył wiceprezes Kempner, który na wstępie zawiadomił radę o zdjeciu z porządku dziennego sprawy komisji teatralnej i o uzupełnieniu porządku obrad sprawą komisji społecznej dla spisu ludności.

Z komunikatów dowiedziała się rada miejska, że sprawę należności od pp. Groszkowskiego i Wolczyńskiego magistrat przekazał sądowi.

W pierwszym punkcie porządku dziennego uchwalono prawie wszystkimi głosami zmiany w budżecie na rok 1931/32, przyjęto propozycję konwentu seniorów co do składu osobowego komisji spisowej i przystąpiono do dyskusji nad obrachunkiem budżetowym za rok 1930/31.

Po referacie radnego Hartmana, radny Wojewódzki w dłuższym przemówieniu poddał krytyce wykonanie poprzedniego

budżetu, atakując cały szereg pozycji budżetu.

Wyczerpujących wyjaśnień udzielił w tych sprawach prezydent Ziemięcki, wskazując na bardzo skrupulatne wykonanie zaleceń budżetowych, a zmiany zostały samorządowi narzucone zmieniającą się konjunkturą.

Po przemówieniu końcowym referenta rada miejska większością głosów przyjęła do wiadomości obrachunek za rok ubiegły.

W końcu radny Kowalski popierał wniosek w sprawie starań o uchylenie sezonu martwego i wypłacania robotnikom sezonowym zasiłków w okresie zimowym.

Wniosek ten został jednogłośnie uchwalony i posiedzenie rady na tem zakończono.

B.

## Papieros przyczyną mordu.

### Rewizja niezwykłego procesu.

Frankfurt w październiku.

W maju 1936 roku sąd przysięgłych w Frankfurcie skazał na śmierć 26-letniego Antoniego Genza za mord i usiłowanie dokonania rabunku.

Genz życie swe przepędził bardzo burzliwie i niejednokrotnie wchodził w konflikt z kodeksem karnym, a znany był z dwóch cech, a mianowicie z tego, że wypalał dziennie 80 papierosów i że zawsze nosił w kieszeni rewolwer niezabezpieczony z 6 kulami w magazynku.

Krytycznego wieczoru w pobliżu dworca głównego w Frankfurcie Genz zbliżył się do jednego z przechodniów z prośbą o papierosa. Zaczepiony był wyższy urzędnik policji kryminalnej Otto Sack i w odpowiedzi zapytał „Coś pan za jeden i co robisz tu o tak późnej godzinie”, poczem wsunął rękę do kieszeni by z przyzwyczajenia wyjąć znaczek policyjny.

W tej chwili Genz szybkim ruchem wyjął rewolwer i trzema strzałami położył urzędnika kryminalnego trupem na miejscu. Aresztowany przyznał się do winy, lecz zaprzeczył jakoby chciał Sacka zabić i obrabować, a tłumaczył się chorobliwym głodem papierosowym, oraz tem, że ruch urzędnika zrozumiał jako chęć wydobycia rewolweru, więc działał w obronie własnego życia lub wolności.

Wyrok sądu frankfurckiego opierał się na zeznaniu przyjaciół oskar-

żonego, którzy twierdzili, że jeszcze przed południem Genz odezwał się do jednego z nich, że „dzisiaj w wieczór idę na całego” oraz na bujnej przeszłości i kilku sprawach o strzelanie pod sądne.

W ostatniej chwili minister sprawiedliwości zmienił karę śmierci na dożywotnie więzienie, choć Genz złożył podanie, by jednak wykonano na nim wyrok sądu przysięgłych.

Tymczasem sprawa cała przybrała całkiem inną postać gdyż zainteresował się nią świat uczonych niemieckich z profesorami uniwersytetu na czele, a słynni adwokaci dr. Herbert Fuchs, dr. S. Mayer i Maks Frank podjęli się przeprowadzenia rewizji procesu w oparciu na wywodach uczonych psychologów i pediatrów.

Genz został przewieziony do kliniki psychiatrycznej przy więzieniu w Moabicie i znajduje się pod obserwacją kilku znanych profesorów berlińskich, którzy zainteresowali się jego objawami „suchego pragnienia” znanej już i dość często obserwowanej choroby u palaczy.

Opinia profesorów, która służyła ma za podstawę do rewizji procesu Genza jest oczekiwana z niezwykłym zaciekawieniem, sam Genz wspólnie z innym towarzyszem celi pracuje nad bardzo ciekawym wynalazkiem, który ma zamiar wkrótce opatentować.

B.

## Harry Liedtke w Łodzi.

### Był szturmem brany przez płec piękną w foyer „Grand-Hotelu”.

Poprzez stukot kopyt końskich, wartokot tramwajów i samochodów, poprzez zgiełk dużego miasta, słychać jakiś dziwny, rytmiczny przerywany ton, jakby dalekie echa dzwonów.

To głośniejsze i szybsze bicie serc niewieścich, to przyspieszone bicie serduszek łodzianek.

Harry Liedtke w Łodzi, ten Harry w pięknie skrojonym fraku, z wiecznie młodym uśmiechem na twarzy, Harry nie z filmu widziany, a rzeczywisty Liedtke, siedzący w błękitnym szlafroku przy oknie w swym pokoju w Grand-Hotelu.

Harry na górze rozmawia z dziennikarzami, a na dole w foyer hotelu grupa pensionarek czeka na moment ukazania się ulubieńca swego, by otrzymać autograf.

Dziewczątka wesoło szczebiocą i nic sobie nie robią z miny siedzących obok mężczyzn, dla których autograf miałby pewną wartość jedynie na czeku czy „dobrym” wekslu.

Siedzą już kilka godzin i każdy sze-

lest opuszczającej się windy przyspiesza bicie ich serduszek.

Liedtke ma dziś zmartwienie, gdyż jego frak, ten zawsze dobrze skrojony frak ugrzązł gdzieś z bagażami na jakiejś stacji i dotychczas nie wracają wy słannicy hotelu, a wystąpić w Łodzi w marynarce codziennej, chyba nie wypada. Jakież szczęście, że choć swój uśmiech Harry Liedtke zawsze ma ze sobą...

Dziennikarze szykują się do odwrotu, wiedzą już, że najlepiej czuł się Liedtke w obrazach „Madame Pompadour” i „Całuję twoją dłoń madame”, że był już kiedyś w Warszawie z Polą Negri, że chciałby mieć własną wytwórnię, a wówczas pokazałby jeszcze lepszą grę itd.

Mija długa chwila i siedzące dziewczątka ruszają ku windzie, słychać śmiechy, wykrzykniki, pożegnania i Liedtke odjeżdża do sali Filharmonij... bez fraka.

Od dwóch dni w mieście serduszkami kobiece biją w przyspieszonym tempie. Harry Liedtke jest jeszcze w Łodzi.

B.

## Amatorski Klub Filmowy w Łodzi.

### Apel Łódzkich miłośników filmu.

„W dobrej obecnej kina stało się kulturalną potrzebą mas, bez której nasze szare życie dzisiejsze byłoby wprost nie dopomyślenia. Niewielu jest takich, którzyby film nie podobał i nie negali. Dlatego też wielu marzy o karierze i sławie filmowej.”

Najlepiej jednak reżyserzy filmowi zgodnie orzekli, iż wszelkie szkody filmowe do niego nie prowadzą. Prostu szkoda czasu i pieniędzy.

Zresztą jak pracują takie pseudo-wytwórnie i szkoły filmowe, łódzcy miłośnicy sztuki filmowej kilkakrotnie sami doświadczali aż nadto boleśnie. Aby jednakże nazawsze udaremnić górowanie aferzystów filmowych i zainicjowanie do sztuki filmowej skierować na właściwą drogę, powstała w Łodzi pierwsza placówka tego rodzaju p. n. „Polski Amatorski Klub Filmowy”, celem której jest praca nie dla zysków materialnych. Protektorjat klubu objął znany w Polsce reżyser filmowy Henryk Szaro, który jest zarazem członkiem honorowym klubu, jak również znany amant filmowy Witold Conti.

Klub Filmowy dzieli się na poszczególne sekcje

Dzięki pewnym ulepszeniom i odkryciom oraz urządzeniom technicznym założyciela klubu p. Edwarda Kowalskiego koszty produkcji filmów klubu na normalnej taśmie spadły o 60 proc. co nader ułatwia i udostępnia pracę.

Wszyscy zatem miłośnicy sztuki filmowej i uzdolnienie w kinematografii czy fotografii amatorskiej, w sporcie, akrobatyce, muzyce lub śpiewie, oraz

filmowej lub scenicznej, w tańcu artystycznym, rytmice i plastyce w artystycznym dekoracyjnym malarstwie lub rysownictwie mają możliwość wypróbowania swych talentów, przez wstąpienie do wspomnianego klubu, gdzie mogą poświęcić się pracy dla umiłowanej sztuki.

Za udział w filmach i nauce żadnych opłat nie pobiera się. Obowiązują jedynie w myśl statutu, zalegalizowanego przez władze, minimalne składki miesięczne.

Zapisy na członków klubu, oraz poszczególne sekcje i udziałów przyjmują oraz wszelkich informacji udziela w dniu powszednim od godz. 12 do 14-ej w niedziele i święta od godz. 2 do 15-ej, sekretariat klubu mieszczący się w Łodzi przy Placu Wolności 2, („Imperial”).

## Nowa placówka przyrodnicza w Łodzi.

Łódzkie Towarzystwo Miłośników Akwarjów i Terrarij dokonało w dniu wczorajszym otwarcia własnego zakładu zoologicznego przy ul. Kilińskiego 108 (róg Nawrot).

Zakład dobrze zaopatrzony w przybory i okazy prezentuje się nadszyczej okazale.

Miłośnicy przyrody zyskali tedy własną placówkę, gdzie fachowe kierownictwo udzielać będzie bezpłatnych porad wszystkim zgłaszającym się.

Zyczyć należy zarządowi towarzystwa pomyślnego rozwoju zakładu.

## Proces o masowe trucie niemowląt rozpocznie się w Lubecie 12 października.

Za kilka dni rozpocznie się w Lubecie przez cały świat naukowy z niecierpliwością wyczekiwany proces przeciw 3-m lekarzom i asyście laboratoryjnej, oskarżonych o masowe trucie niemowląt. Tło tej sensacyjnej sprawy jest następujące:

W końcu 1929 roku wydział zdrowotności publicznej w Lubecie nakazał, by wszystkim niemowlętom, znajdującym się w zakładach miejskich podano w mleku preparat przeciw suchotom. Preparat ten nazwany BCG (Bacillus Colmette-Quérin) zamówiony został w zakładzie Pasteura w Paryżu.

Charakterystycznym jest, że wprowadzono go po raz pierwszy w Lubecie, gdzie suchoty zabierają o wiele mniej ofiar, niż w innych dzielnicach kraju.

Oskarżeni lekarze mieli do preparatu takie zaufanie, że odrzucał go w mleku większej ilości niemowląt. Popelnili więc wielką nieostrożność; należało wprawdzie zbadać skutki działania preparatu u jednego dziecka.

Już w marcu 1930 r. zwrócono uwagę na zły stan zdrowia dzieci, które preparat spożyły. Kilku dzieci zachorowało, tak, że musiano je przewieźć do szpitala. Miały one dreszcze, gruczoły gardlane silnie opuchnięte, były zupełnie blade. Po kilku dniach takiego stanu stwierdzo-

no u nich gruźlicę, której objawy wystąpiły już w 4 tygodnie po spożyciu preparatu.

Dopiero 26 kwietnia 1930, potem gdy 260 niemowląt preparat spożyło, przestano go stosować. Nie zapobiegło to oczywiście nieszczęściu. Po kilku tygodniach z póżród wielkiej liczby chorych dzieci 70 zmarło.

Teraz już przekonano się, że preparat jest szkodliwy. Badania przeprowadzone natychmiast w Lubecie wykazały, że podczas przyrządzania preparatu zajęć musiało być jakaś fatalna pomyłka. Albo może w zakładzie paryskim wydane zostały trujące bakcyle suchot.

Przyczynę nieszczęścia wyjaśni za kilka dni przewód sądowy przy pomocy specjalnie zaproszonych rzeczoznawców rekrutujących się z póżród sław lekarskich Niemiec.

B.

## Potrzebni chłopcy

do sprzedaży i roznoszenia gazet. Wiadomość w administracji Dziennika Łódzkiego ul. Cegielniana Nr. 19.

## Poświęcenie sztandaru jugosłowiańskiej Legji Ochotn.



Dnia 4 września nastąpiło w Białogrodzie w obecności króla Aleksandra, uroczyste poświęcenie sztandaru jugosłowiańskiej legji ochotniczej.

Na ilustracji naszej widzimy króla Aleksandra w otoczeniu członków rządu przyjmującego defiladę oddziałów Legji.



# Tabela wygranych Loterii Państwowej.

W 24-tym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 23-ej polskiej loterii państwowej padły następujące wygrane:

200,000 zł. na nr. 163465,  
25,000 zł. na nr. 146034,  
20,000 zł. na nr. 125363,  
10,000 zł. na nr. 196843  
Po 5,000 zł. Nr.: 5715 83208 140228  
Po 3,000 zł. na Nr. 48478 50889  
57336 68867 157680

Po 2,000 zł. na Nr. 9359 20379  
33501 41514 50068 51810 118119 120222  
140782 153142 156298 174714 180465  
194314 208736 208830

Po 1,000 zł. na Nr. 3571 6562 6790  
9667 18834 21490 22371 26124 29971  
34098 44398 45795 47365 48765 79065  
80033 81220 93375 95448 9769 100916  
111790 121947 124090 126422 134119  
138291 139977 143994 147368 149286  
153557 169646 172144 185029 195197  
200691 201184

Po 500 zł. na numery: 1149 1808  
4689 5265 5447 6679 7189 7533 8710  
11305 12321 13744 14257 15282 15595  
15738 16221 16223 16356 16672 16753  
17272 17304 20795 22845 25037 28153  
30342 32627 33656 33832 36714 36836  
37792 38397 38573 39411 40662 41787  
43019 43126 44490 47777 48428 53938  
54232 54271 54465 54482 56757 58909  
59159 67291 68467 67820 67840 72803  
73309 74136 75615 75708 76416 80085  
80291 80856 81630 82435 84532 84900  
84931 86989 87955 88153 91532 92233  
94990 98110 98804 98905 98981 99110  
104054 106830 109356 111282 116645  
119367 121189 121797 126152 129089  
129960 129697 130616 131522 132762  
136953 137848 139161 139341 140725  
141133 142195 148859 149962 151881  
153146 154265 154718 154738 155358  
155760 167426 158892 160076 161187  
161809 164021 164647 166146 168894  
169158 170515 172131 174786 176270  
176531 177198 180227 181189 181721  
182448 182751 182884 184993 185462  
186431 187412 188607 191920 192343  
193189 194304 195015 195408 195593  
197796 198090 198471 198517 198694  
200288 200855 204530 205802 206292  
206916 207929 209371

Po 250 złotych wygrały numery następujące:

21 131 203 16 36 991 660 90 792 935 1013  
361 310 28 532 56 643 69 948 60 2264 320 507  
632 55 92 779 876 920 5209 68 81 362 434 535  
90 91 618 78 770 4044 192 377 462 88 713 833  
73 925 5030 69 283 94 375 490 571 75 712 93  
6234 320 95 483 539 41 752 821 7053 80 227  
354 408 505 54 56 82 682 701 815 75 8007 26  
27 41 44 198 261 77 82 86 828 40 942 60  
10090 140 445 47 84 90 557 660 769 883 957  
11 107 10 207 410 18 581 99 629 70 715 827 73  
925 79 85 12009 20 167 217 324 413 528 81 85  
613 945 13024 72 75 9 308 411 23 516 647 82  
878 914 50 58 71 14054 800 540 640 90 82 726  
51 84 813 25 930 41 15156 236 42 92 372 95  
406 61 589 609 174 927 82 16267 361 82 88 461  
623 52 60 762 988 17036 140 204 22 47 814 75  
404 49 517 50 709 26 943 68 18014 83 127 97  
205 459 84 590 661 706 56 77 935 40 19041 65  
103 60 73 219 27 47 57 410 538 49 56 602 701  
80 810 83

20166 78 85 271 91 322 42 526 90 633 36  
68 770 842 955 21083 208 26 397 767 885 22001  
24 180 301 512 514 76 635 84 778 813 29 72 82  
984 23063 212 54 72 81 330 33 580 621 701 836  
930 24009 43 141 96 377 413 58 68 563 65 73  
600 607 44 60 23109 227 495 583 634 57 73 788  
884 94 952 26076 184 02 339 48 464 79 601 11  
774 813 903 27002 41 185 389 950 28047 90 104  
63 269 97 358 75 586 606 14 782 91 813 22 85  
923 32 57 29035 52 157 60 200 75 373 405 583  
703 27 37 978  
30049 56 136 94 87 215 29 49 318 20 50 63  
612 37 35 719 27 31835 408 93 525 604 14 765  
82 89 994 32103 206 75 329 37 410 30 83 589  
659 773 840 965 75 33013 104 39 45 219 49 347  
91 697 741 509 988 34001 11 118 28 250 76 93  
95 432 36 805 842 321 900 39 35023 233 359 72  
140 540 626 71 803 39 90 36103 84 245 420 539  
627 45 49 62 741 63 67 859 86 37079 362 435  
60 580 62 721 68 77 908 18 86028 280 324 64  
580 88 86 941 69 39021 83 136 427 30 59 325  
42 94 655 730 72 839 40  
40045 110 40 82 98 304 556 622 710 81 86  
852 90 41137 68 77 298 327 64 431 505 9 63  
717 842 946 42272 387 99 417 751 812 85 984  
43007 91 170 219 207 53 413 508 58 603 808  
946 44028 49 67 55 105 303 426 40 509 637 79  
83 705 933 14 45185 95 237 309 49 72 79 439  
94 683 713 843 80 994 46012 59 100 35 79 246  
65 328 424 71 617 20 31 88 91 754 47102 13  
424 523 55 43 813 87 48080 136 412 14 53 744  
982 49042 54 76 70 107 18 33 204 75 84 351 95  
465 530 615 717 23 27

50038 190 315 44 48 65 426 697 540 51  
51136 97 208 64 88 316 480 511 12 80 649 921  
82109 249 85 341 74 80 405 68 520 35 635 95  
720 91 812 61 53000 28 46 214 386 61 452 507  
631 64 723 25 66 960 75 988 54025 37 165 450  
853 747 851 66 87 55137 230 37 90 304 404 662  
718 56 90 931 35 56144 988 449 612 50 713 95

99 840 935 57054 66 137 264 97 305 84 542 776  
806 58006 50 59 128 453 96 509 55 751 867 88  
998 59001 55 161 270 97 518 96 692 74  
60165 331 427 84 518 49 930 63 73 61055  
119 24 91 250 88 600 746 994 62050 246 350  
498 668 744 843 63049 58 214 74 314 74 510 61  
608 792 801 911 54 55 64241 331 79 84 411 30  
710 83 908 18 87 65025 168 89 222 43 370 87  
450 570 829 41 951 69034 122 58 255 61 64 386  
611 50 724 39 40 902 4 67020 151 229 628 798  
512 986 98 68346 450 90 507 76 687 767 970  
69048 239 45 99 323 45 97 588 92 612 67 842  
941 46 66  
70003 83 85 218 65 390 53 413 20 40 83 942  
75 71052 81 91 161 201 33 311 51 445 71 72 87  
552 73 705 72015 11 22 23 41 84 238 48 722  
862 940 73343 403 615 62 751 65 813 38 911 20  
47 90 74234 94 467 545 706 61 833 75017 402  
555 648 705 50 848 58 903 61 76013 92 209 815  
425 93 591 688 97 741 63 96 907 77026 100 7  
8 96 256 337 63 64 445 683 708 78065 153 377  
82 497 516 97 631 759 870 955 79001 43 101 43  
263 95 322 466 75 511 89 605 22 749 60 980  
80021 235 255 430 45 83 656 94 769 802 19  
91 960 68 81114 48 297 99 383 403 62 821 646  
51 928 82151 310 44 441 99 525 39 664 69 807  
52 943 50 83084 217 24 20 4 6 75 504 77 620  
711 84101 3 425 563 86 602 3 30 85006 95 120  
22 27 98 393 410 30 35 84 685 850 926 40 64  
72 86029 110 88 352 665 821 23 47 87035 61 71  
90 283 393 435 680 775 843 960 88073 255 584  
97 639 66 61 738 71 89144 51 200 390 71 472  
608 731 810 920 31 36 89  
90017 133 564 779 805 82 952 90 91105 424  
87 697 729 42 813 77 92043 58 128 47 204 27  
56 69 432 80 519 22 686 707 63 810 68 913 60  
93281 312 454 619 69 930 69 94012 91 92 118  
205 32 90 539 685 897 903 43 95020 110 27 385  
535 603 38 97 700 90165 76 209 368 468 361  
622 761 841 45 35 79 915 97094 136 380 98 566  
671 76 924 95045 139 427 74 645 32 61 700 926  
90251 99 357 67 77 417 63 520 72 607 8 771  
810 16 51

10076 144 236 43 382 480 562 618 37 49 63  
69 717 49 80 841 101034 47 109 245 633 120206  
63 97 153 97 251 74 411 48 103235 445 578 639  
728 986 988 104039 266 324 34 72 453 510 72  
96 609 28 44 58 85 956 71 105027 595 676 711  
55 62 80 835 45 917 20 106057 68 190 286 308  
95 454 93 526 669 760 61 71 816 15 945 107119  
299 322 422 579 622 85 804 108091 112 243 624  
52 744 803 44 915 82 109277 325 30 75 423 524  
38 635 44 821 957

110063 356 73 403 511 734 83 96 940 70  
111913 77 221 326 34 447 500 606 52 112225  
78 370 93 440 78 710 82 889 113203 29 40 61  
324 60 722 114042 194 295 309 54 67 408 26  
501 611 706 26 27 28 866 917 93 115041 345  
65 89 451 569 871 91 927 94 116112 224 54 88  
336 76 561 69 72 758 117037 39 45 87 136 55  
268 68 309 26 71 402 59 501 42 602 861 118010  
12 70 213 28 62 69 306 66 415 24 514 44 68  
815 75 81 91 119005 128 49 226 516 66 72 083  
961 78.

120149 57 99 661 775 829 35 78 91 121086  
97 114 50 219 58 87 404 60 60 94 975 122014  
64 820 553 684 819 37 70 129079 88 340 440  
565 80 627 44 68 70 843 60 74 981 124200 180  
941 425 79 519 43 622 61 66 95 788 40 91 616  
94 125023 84 103 76 251 301 07 60 434 40 553  
789 825 32 47 120206 45 164 72 514 601 02 55  
62 784 903 33 127090 180 314 460 96 519 71  
647 733 60 82 84 816 953 97 128017 25 157 99  
250 415 62 99 508 707 38 822 904 129137 500  
658 778 852 616 41 59.

130018 221 68 73 93 423 50 590 604 999  
131026 307 15 49 67 332 414 511 27 879 930  
66 75 132052 206 18 32 836 505 92 736 802 65  
96 133308 531 48 705 63 812 26 79 84 134056  
73 104 13 21 94 98 235 39 41 895 524 43 97  
811 49 805 79 900 92 135029 34 86 200 80 95  
949 468 510 18 41 675 136098 119 308 38 51  
420 33 85 735 55 822 62 982 138236 39 82 349  
789 882 138307 11 20 31 90 516 28 629 56 809  
199009 56 239 91 379 523 93 610 83 718 14 32  
53 71 892 94 965.

140041 73 204 319 448 548 801 09 33 141031  
131 40 58 247 94 321 76 445 48 580 717 75  
903 41 56 142084 123 30 93 204 31 393 407 623  
861 90 915 58 143002 47 141 265 87 503 09 22  
631 70 94 728 842 69 824 144053 138 230 84  
65 62 87 334 590 658 818 24 34 40 80 908  
145116 39 92 217 61 430 67 519 615 702 55 903  
75 89 146151 363 71 634 77 729 85 804 57 902  
34 147065 66 112 267 490 647 773 98 894 986  
148010 154 242 312 68 426 68 78 86 988 149012  
113 46 383 435 635 704 28 868.

150085 307 95 400 682 37 712 822 65 983  
151080 261 78 308 58 424 38 40 684 719 36 47  
844 82 152043 159 288 349 84 448 526 29 75  
600 65 96 720 960 153024 110 68 9 338 330  
503 617 83 88 814 918 33 87 86 154025 40 246  
81 98 570 99 704 68 27 98 836 958 62 95 99  
155861 82 508 17 41 82 728 49 99 862 63 96  
920 93 156019 55 88 186 267 86 326 98 412 14  
65 694 727 157028 38 113 54 252 322 89 491  
829 46 51 56 729 158026 44 90 236 47 487 549  
649 52 764 89 976 86 159000 154 234 45 393  
806 913.

160005 426 78 576 688 329 927 32 61 62  
161044 59 75 255 521 48 59 75 255 521 48 59  
622 38 47 52 713 48 853 65 904 05 162065 651  
614 782 822 965 163003 78 85 146 50 63 224  
924 429 74 802 60 31 57 941 73 164078 101 27  
229 794 165039 68 217 33 45 376 472 506 612  
17 891 881 166134 72 207 18 59 97 347 643  
826 54 951 91 167028 168 211 30 73 311 57 79  
97 450 541 68 616 27 65 717 97 898 982 18016  
19 20 205 321 42 443 60 524 626 61 788 801  
15 905 169016 187 204 55 75 337 481 570 627  
60 775 806 29 61 928 65.

Kupujcie towary krajowe.

# Wiadomości gospodarcze.

## ODRZUCONA APELACJA o uchylenie upadłości firmy „Bracia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka“.

Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego Bracia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka uzyskało w dniu 1 marca 1930 r. odroczenie wypłat na 3 miesiące. Bilans firmy na dzień 31 grudnia 1929 r. wyrażał się w aktywach wysoką stosunkowo sumą 5,868,395 zł., zaś w passywach 4,878,137 zł., z czego wierzyciele hipoteczni — 133,500 złotych.

Bilans ten, po sprawdzeniu przez biegłych różnił się niewiele od bilansu złożonego przez samą firmę, gdyż zaledwie został zmniejszony o sumę 10,000 złotych.

Pierwotny plan przeprowadzenia sanacji firmy polegać miał na realizacji przędzy, portfeli protestów oraz na energicznym ściąganiu należności od dłużników, co miało mieć miejsce przy możliwości poprawy sytuacji gospodarczej kraju.

Ponieważ jednak wprost przeciwnie sytuacja znacznie się pogorszyła, a w związku z tem uległ znacznemu pogorszeniu stan majątkowy przedsiębiorstwa, firma, przewidując, iż nie będzie w stanie z upływem terminu odroczenia wypłat spłacić w pełnej wysokości swe należności, zwróciła się, za pośrednictwem swego pełnomocnika — adwokata Goldringa do Sądu z prośbą o zarządzenie postępowania układowego.

W podaniu tem zaproponowała spłatę wierzycieli w wysokości 70 proc. ich należności, płatnych w trzech równych ratach w odstępach 8 miesięcznych, z których pierwsza rata płatną będzie po upływie 8 miesięcy od dnia upadłości, a następnie się układowo.

## Wpływ spadku funta na polski export drzewny

Wzmrożona konkurencja państw skandynawskich. W związku ze spadkiem kursu funta, rzeczoznawcy liczą się z możliwością ograniczenia przez Anglię importu wielu towarów, a przedewszystkiem drzewa.

Jest to bardzo prawdopodobne, wobec istnienia w Anglii wysokiej stopy procentowej oraz niepewności sytuacji gospodarczej, co łącznie hamuje ruch budowlany, mieszkaniowy i inwestycyjny.

Z drugiej strony w dalszej przyszłości mogą działać inne czynniki, które raczej będą pobudzać budownictwo, a więc ożywienie w przemyśle, które ewentualnie może nastąpić, wzmożony ruch inwestycyjny, wynikający zaś poprawa zbytu i zatrudnienia odbudować może zaufanie i wpłynąć na lokowanie kapitałów w nieruchomościach, w szczególności, gdy lokata w funtach stała się niepewną.

Z powyższego wynika trudność postawienia obecnej trafnej oceny, jeżeli chodzi o zmiany, jakie zajądą, po spadku funta, w ogólnej pojemności angielskiego rynku drzewnego.

Pewne natomiast jest, że wzmrożona konkurencja drzewa państw skandynawskich i ewentualnie Finlandji. utrudni zbytu drzewa polskiego, skalkulowanego na

Sąd przychylił się do podania firmy, a po wyznaczeniu terminów sprawdzenia wierzycieli, zgłosiło swe pretensje 164 wierzycieli na sumę 5 milionów 382 tysiące 215 zł.

Na ostatecznym zebraniu wierzycieli powyższej firmy zawarty został układ na wyższej podanych warunkach za zgodą 122 wierzycieli, reprezentujących sumę wierzycieli 5,051,826 zł. Przewodniczący układowo oponował adwokat Kneppel w imieniu dwóch wierzycieli, należność których wynosiła zaledwie 10,000 zł.

Sąd układowo ten zatwierdził, jednak adwokat Kneppel w imieniu wierzycieli J. Tygera i J. Flamenbauma, nie zgadzając się na powyższy układ, złożył skargę apelacyjną, domagając się uchylenia wyroku zatwierdzającego układ.

W sądzie apelacyjnej nadmienili, iż stan materialny firmy w zupełności pozwalał na zaspokojenie wszystkich wierzycieli w 100 proc., co zdaniem jego było przeciwko zasadom słuszności, jako zbyt krzywdzące mniejszość wierzycieli.

W tych dniach powyższa sprawa znalazła się w wokandzie Sądu Apelacyjnego, który wyrok zatwierdzający układ zatwierdził i oddalił skargę apelacyjną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego układ powyższy zawarty na 70 proc. nie można nazwać ani słusznym, ani też krzywdzącym mniejszość wierzycieli, ponieważ protestująca przeciwko układowi mniejszość, reprezentująca mniej, niż 1/500 wierzycieli nie może być brana pod uwagę przy zgodzie niemal wszystkich wierzycieli.

## Giełda warszawska.

URZĘDOWA CEDUŁA giełdy walutowej.

GOTÓWKA. Dolarj 8.91 CZEKI.

Holandja 360.— Londyn 34.20 84.05 N.-York-cabel 8.929 Paryż 35.17 Praga 26.42 Szwajcaria 175.25

A K C J E. Polski 110.— Lilipol 12.25 Wgiel 17.— Starachowice 6.—



# Dziennik Sportowy

## Potrzeba wychowawców sportowych

Jedną z najbardziej dotkliwych bolączek naszego życia sportowego jest ciągły brak wykwalifikowanych instruktorów i trenerów poszczególnych gałęzi sportu.

Pomimo, że posiadamy stosunkowo pokątną liczbę wyższych uczelni sportowych, które przecież wydały już setki nauczycieli, to jednak w pracy społeczno-sportowej, zwłaszcza na terenie związków i klubów, nieliczne tylko jednostki wykazać się mogą pewnym dorobkiem.

Ogół dla społecznej pracy nie istnieje; zamknął się w rejonie granic swego zawodu, i nie zamierza dzielić się swymi wiadomościami z tą młodzieżą, która grupuje się w klubach i stow. sportowych.

Do niedawna jeszcze tę część młodzieży w nielicznych zresztą klubach, przeważnie piłkarskich, szkolili nauczyciele futbolu zagraniczni. Podyktowane to było względami natury czysto finansowej, gdyż tylko drużyna o wysokim poziomie technicznym przyciąga publiczność.

Nie wpływało to bynajmniej na rozwój sportu w ogóle, ponieważ taki trener zajmował się przeważnie najzdolniejszymi jednostkami. Trenował, krótko mówiąc, specjalistów.

Dzisiaj, w dobie ogólnego kryzysu gospodarczego, kluby i organizacje sportowe nie mogą zdobyć się na tego rodzaju trenerów. To też czas najwyższy jest pomyśleć, jak zaradzić brakowi.

Jeżeli weźmiemy inne gałęzie sportu, jak lekka atletyka, pływanie, boks, i t. p., to widzieliśmy trenerów zaangażowanych tylko przez związki państwowe. Notabene byli to nauczyciele również tylko zagraniczni, którzy po kilku latach, dochodowej dla nich pracy, wyjeżdżali z Polski. Na miejsca ich trzeba było kontraktować nowych.

Ponieważ, zagadnienie racjonalnego nauczania sportów jest w istocie swej niezwykle poważne, przeto następuje się pytanie, czy nie należałoby trenerów zagranicznych, zastąpić siłami krajowymi.

Przypuszczać należy, że absolwenci, naszych fachowych uczelni, z powodzeniem zastąpić mogą zagranicznych, a co najważniejsze potrafią wczuć w psychikę ćwiczących.

Obecnie w naszych klubach sportowych istnieje tego rodzaju stan wykszolenia, że zawodnik słabszy uczy się od lepszego, pod względem wyników sportowych, kolegi. Ci instruktorzy — rówieśnicy przeważnie sami posiadają skąpa znajomość rzeczy i popełniają wiele błędów technicznych. Oczywiście jest że wysokiego poziomu sportowego w ten sposób nie osiągnie się nigdy. Tutaj musimy podkreślić że powyższy stan jest również wynikiem słabego zainteresowania zarządów klubowych w kierunku wykszolenia i wychowywania zawodników.

Poza piłką nożną, która całkowicie absorbowowała dotychczas prace zarządów stow. sportowych, inne gałęzie sportu były traktowane po macoszemu. Zresztą i piłka nożna nie rozwijała się tak jakby należało przypuszczać.

Ziu zaradzić można w bardzo prosty sposób. W obecnej państwowej organizacji W.F. i P.W. widzimy cały szereg okręgowych ośrodków, gdzie prowadzone są kursy instruktorskie przez fachowych kierowników. Absolwenci kursów należą tylko wykonywać kursy, nie mają oni żadnych uprawnień. Wobec tego należałoby w obozach letnich i specjalnych grupach, tworzonych przez związki państwowe. Należy tylko w odpowiedni sposób

zaciągnąć ich do pracy na terenie klubu, a korzyść będzie widoczna.

Pozatem nasuwa się konieczność współpracy nauczycieli z organizacjami sportowymi.

Jeżeli te setki absolwentów wyższych uczelni sportowych zechcą się bliżej zainteresować, poza szkołą, także i życiem sportowym w klubach, to

niewątpliwie, grożące zło minie bezpowrotnie.

Dzisiejszy ciężar pracy spoczywający na instr. wojskowych, oraz na nielicznych działaczach klubowych, jest zbyt wielki, ażeby ogromowi obywateli mogli podjąć. To też współpraca wszystkich jest konieczna.

Pewu.

## Przeciw awanturom na boiskach.

Dnia 1 października ukazały się nowe zarządzenia najwyższych władz piłkarskich, dotyczące utrzymania porządku dziennego na boiskach. Przepisy przewidują, że na każdym meczu musi być odpowiednia ilość porządkowych z opaskami, rozstawionych w różnych punktach boiska i pełniących swoje funkcje aż do czasu wyjścia publiczności. Porządkowi pod egagą specjalnie wyznaczonemu członkowi zarządu, który ponosi odpowiedzialność za utrzymanie porządku. Kluby winny tak rozstać porządkowych, aby zapewnić sędziemu i drużynie gości w przerwie i po zawodach swobodne przejścia z boiska do szatni bez zetknięcia się z publicznością.

W widocznych miejscach winny być umieszczone tablice, wzywające publiczność do odpowiedniego zachowania się z zagrożeniem usunięcia z boiska przez policję. Poza tym na każde zawody klub obowiązany jest bezwzględnie zapewnić sobie odpowiednią ilość policji, celem ochrony sędziego i graczy w razie jakiegokolwiek awantury. O ile klub napotkałby na trudności, zarząd Ligi wystara się o wydanie odpowiednich zarządzeń przez główną Komendę Policji Państwowej.

Przy bramkach mogą się znajdować jedynie: bramkarz rezerwowy, kierownik drużyny, ewentualnie trener, lekarz oraz uprawnieni do przebywania na boisku fotografowie, przyczem wszystkie wymienione osoby winny się znajdować w takiej odległości od linii autowej, aby nie przeszkadzać graczom w grze.

Pożądane jest oddzielenie boiska od widowni zapomocą siatek, drucianek, wzgl. barjer. Punkt ten jest oczywiście tylko dezyderatem ze względu na obecną sytuację finansową.

Wszystkie te zarządzenia winny być przez kluby podane do wiadomości graczy. Ponadto Liga w porozumieniu z Polskim Kolegium Sędziów wyda spe-

cialne zarządzenia, regulujące sprawy wzajemnego stosunku graczy do sędziego na boisku i odwrotnie.

## Nowe władze SKS.

W ubiegłym tygodniu odbyło się doroczne walne zgromadzenie Strzel. Klubu Sport. Wybrano nowe władze, których zarząd techniczny przedstawia się następująco: Prezes ppłk. dypl. Switalski, wiceprezisi: dyr. Matyszek i mjr. Marszałek. Członkowie zarządu: pp. Dowbór, Preis, Maj-Majewski, Gruszczyński i Stebelski. Oprócz zarządu technicznego powołano patronat klubu, na czele którego stanął mec. Jasiński.

## Dzień Olimpijski.

Zarząd Związku Pol. Związków Sportowych ma wnieść na najbliższe walne zgromadzenie projekt urzędzenia w dniu 8 maja 1932 roku „Dnia Olimpijskiego”. W dniu tym wszystkie kluby i związki obowiązane byłyby urządzić imprezy sportowe, z których dochód przekazany zostałby na rzecz funduszu olimpijskiego.

Zarząd Z. P. jest zdania, że w czasie depresji finansowej specjalnie związki sportowe winny wziąć udział czynny w akcji zbierania funduszu olimpijskiego.

Bez względu na to czy związki są bezpośrednio zainteresowane czy też nie igrzyskami w Los Angeles, powinny czuć się w obowiązku gromadzić fundusz, albowiem dla każdego sportowca polskiego sprawa prestiżu Polski zagranicą nie powinna być obojętną.

## KRONIKA RADJOWA.

### Radjowe kwadransy literackie.

Dnia 11.10 w dziale radjowych kwadransów literackich odczytane zostanie opowiadanie jednego z najświetniejszych odtwórców Podhala, Władysława Orkana p. t. „Jozyna”. Jest to rodzaj pięknego studjum psychologicznego, oparte go na autentycznych obserwacjach twardego i barwnego życia góralskiego.

Dnia 15.10 usłyszą radjosluchacze utwór młodego literata Stefana Flukowskiego p. t. „List”, wykazujący przedewszystkiem świetne wyrobienie językowe, które to kwalifikuje autora do rzędu najlepszych pisarzy polskich.

Dnia 16.10 będą się mogli słuchacze zapoznać z humoreską doskonałego pisarza, świetnego odtwórcy życia żydowskiego, Klemensa Junoszy Szaniawskiego, którego typy prowincjonalne oraz obrazki obyczajowe z życia prowincji należą do jedynych w swoim rodzaju. Tym razem odczytana zostanie nowela p. t. „Zbieg”.

### Sluchowiska radjowe.

Dnia 11.10 o godz. 21.55 radjostacja warszawska nadaje humorystyczne sluchowisko pióra M. Biłhoma p. t. „Opowieści Montmartre’a”. Zabawna ta historia francuskiego grafomana, który przybył do Paryża z prowincji w satyrycznym ujęciu autora stanowić będzie doskonale sluchowisko radjowe.

Dnia 14.10 o godz. 21.55 usłyszą rad-

## Grecja mistrzem państw bałtyckich.

Ubiegłej niedzieli zakończyła się w stolicy Bułgarii t. zw. olimpiada bałkańska, w której wzięły udział: Bułgaria, Jugosławia, Grecja i Turcja.

W poszczególnych dziedzinach sportu zwyciężyły następujące państwa:

- Pływanie: 1) Grecja, 2) Bułgaria; Siermierka: 1) Grecja, 2) Turcja, 3) Bułgaria;
- Kolarstwo: 1) Bułgaria, 2) Jugosławia, 3) Grecja;
- Hippika: 1) Bułgaria, 2) Turcja;
- Piłka nożna: 1) Bułgaria, 2) Turcja, 3) Jugosławia;
- Motocyklizm: 1) Grecja, 2) Bułgaria.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła Grecja zdobywając 26 pkt. przed Bułgarią — 22 pkt., Turcją — 9 pkt. i Jugosławią — 4 pkt.

Po zakończeniu rozgrywek książkę Cyryl wręczył nagrody zwycięskim zespołom.

## Mistrzostwa ŁOZGS. w kl. B.

W bieżącym miesiącu zakończone zostaną mistrzostwa okręgowe w koszykówce męskiej kl. B. Udział w zawodach brało 12 zespołów podzielonych na dwie grupy.

Obecnie zakończone zostały spotkania grupowe, w których na czoło tabeli wysunęły się druż. KS. Geyera, oraz SKS. i Makkabi mające równą ilość punktów. Pozostał jeszcze 3-ci decydujący mecz pomiędzy druż. SKS. i Makkabi, który zadecyduje o dojściu do finałowego spotkania z druż. Geyera. Obydwie drużyny posiadają równe szanse. Na zwycięzce jednak typujemy zespół SKS., który sprawniejszy jest w atakowaniu kosza i napad bardziej dysponowany strzałowo. Żydowski zespół przewyższa strzelców rutyną oraz fizycznie.

## Pamiętaj o najbiedniejszych

### Radjo dzieciom i młodzieży.

Popularny wśród młodzieży Dziennik Radjowy p. t. „Co się dzieje na świecie” redagowany przez p. Milewskiego rozpocznie niedzielną audycję dnia 11.10 o godz. 15.55, przynosząc wiadomości ze wszystkich stron świata. W drugiej części programu, świetny gawędziarz, popularny wśród młodzieży prof. Aleksander Janowski odczyta kilka legend indyjskich, oświetlając je w należyty sposób ku zrozumieniu młodzieży.

Dnia 13.10 o godz. 15.50 p. Henryk Ładosz podyktuje szereg zagadek i szarad, a następnie usłyszą najmłodsi radjosluchacze ciekawe opowiadanie z Wilna pióra E. Minkiewiczówny p. t. „O ciekawej, białej kurce”. Miły ten obrazek wprowadzi dzieci w życie gospodarskiego podwórka, gdzie wiedzie swój żywot kura, kaczka i inni ich towarzysze.

Dnia 15.10 o godz. 15.50 w programie dla dzieci starszych i młodzieży zostanie nadany djalog pióra prof. L. Rygiery „Skarb w srebrnym jeziorze i Grażyna”. Djalog ten pouczy wszystkich jak należy czytać książki, aby odnieść ich właściwie piękno.

Josłuchacze radjofonizację komedii świetnego pisarza angielskiego Oskara Wilde’a p. t. „Wachlarz Lady Windermere”. Utwór ten mieniący się błyskotliwym dowcipem i djalogami wytworzonych paradoksów, wtańczeniowych twórczości Wilde’a zdobędzie sobie bezwzględnie pełne uznanie audytorjum radjowego.

**KOMUNALNA**

**KASA**

**OSZCZĘDNOŚCI**

**MIASTA ŁÓDZI**

**Narutowicza 42**

Kasa przyjmuje oszczędności imienne i na okaziciela od 1 zł. wwyż, zwrotne na każde żądanie za oprocentowaniem 5% — z wypowiadaniem terminowym 9% w stosunku rocznym.

Wydaje skarbonki i marki oszczędnościowe. Przyjmuje wkłady również w lokatach.

Tajemnica wkładów statutowo zastrzeżona.

Inkaso weksli miejscowych i zamiejscowych.

Za wszelkie wkłady i operacje Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi odpowiada Gmina miasta Łodzi całym majątkiem i dochodami.

Wstęp do Kasy ulica Narutowicza 42 po książeczkę oszczędnościową! Biuro czynne od 9-1 p. p. i od 5-7 w. w. soboty tylko do godz. 1 p. p. Telefon 207-57.



Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Od wtorku dnia 6 października i dni następnych

Dramat młodej rosjanki, która pokochała urzędnika ministerjum p. t.

# Serce na ulicy

Akcja pełna fascynującej treści! W rolach głównych NORA NEY, ZBYSZKO SAWAN, K. JUNOSZA-STĘPÓWSKI. Nad program dźwiękowa farsa i aktualności filmowe. Nast. program „ODKUPIENIE” p. pow. Lwa Tołstoja „Żywy trup” w rol. tyt. John Gilbert, Renee Adoree i C. Nagel. Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1,25, II—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Kino-teatr

## Światowid

Pomorska 89.

Dojazd tramwajami 4 i 8.

Nad program farsa amer. p. t.

### Bandytci ala garson

Największy film erotyczny p. t.

## W PORYWIE ZMYŚLÓW

W rolach głównych Kaete von Nagy, Vivian Gipson i Hans Brausewetter.

Doborowa orkiestra pod kier. p. J. MATCZAKA. W następnym programie RAMONA z zastowaniem ściśle orkiestry.

Początek seansów o godz. 4.30. W soboty i niedziele i święta o godz. 1 po poł. Ceny miejsc. Balkon 1 zł., I m. 80 gr., II m. 60 gr., III m. 40 gr. Na pierwsze seanse po 60 gr. i 40 gr.

MIRAŻ OAZA  
ul. Limanowskiego 37. ul. Chrobrego 10.  
Telefon 149-48. Telefon 216-40.

Dzisiaj i dni następnych!

### Przeznaczenie

podług powieści Leq Belmonta wielki dramat życiowy. W rolach głównych Bianca Dodo i Musia Dajchez. Przeznaczenie twoich ukochanych to jedna wielka NIEWIADOMA

II  
Wiliam Desmond

w wielkim obrazie sensacyjnym p. t.

## NIEZNANY RYCERZ

jedyny człowiek wzbudzający postrach i banda złoczyńców. Dreszcze zgrozy! Labirynt tajemnic! Niezwykle napięcie!

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, w sob., niedziele i święta o godz. 12 w południe. Na wszystkie pierwsze seanse ceny 50 groszy.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**MIMOZA**

ul. Kilińskiego 178.

Od wtorku, dnia 6 do poniedziałku, dnia 12 października 1931 r. wł.

Dzisiaj rewelacyjna premiera **Włodzimierz Gajdarow**

oraz uroczaita RINA w emocjonującym arcydziele dźwiękowym pod tytułem:

## Na falach namiętności

Natchnione momenty miłosne! Wstrząsające sceny! Porywający dramat dziennikarza, opętanego czarem przemysłniczki.

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 2-ej. Ostatni seans o godz. 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Następnym program: Pod dachami Paryża.

Do akt Nr. 1728 1930 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza że w dniu 22 października 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 62, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Heleny Zaborowskiej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 410.

Łódź, dnia 1 października 1931 r.

Komornik TOMASZEWSKI

Do akt 2259 1931 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 16 października 1931 r. od godz. 10, rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 1295 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Ludwik Geyer Sp. Akc.” i składających się z sześciu tysięcy korder bawelnianych, zakardowych, oszacowanych na sumę Zł. 36,000, które na mocy art. 1070 U. P. C. mogą być sprzedane za cenę niższą.

Łódź, dnia 7 października 1931 r.

Komornik R. SAKKILARI

Do akt Nr. 2104 1931.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi STEFAN GORSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 października 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej nr. 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Hammera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 550.

Łódź, dnia 5 października 1931 r.

Komornik S. GORSKI

Wytwórnia mebli

### I. Laśkiewicz

Łódź, ulica Franciszkańska № 52

(wejście z ulicy Zawiszy 29).

Posiada: gotowe meble, sypialnie, stołowe, gabinety i pojedyncze meble, po cenach przystępnych. — Robota solidna z gwarancją. — Na wypłatę i za gotówkę.

Dla P.P. Urzędników rabat

## Dr. J. NADEL

Akuszeryja, choroby kobiece

Godz. przyjęć od 3—7 i od 7—8 wiecz.

Pomorska Nr 7 Telef. 127-84

Kino-teatr  
**UCIECHA**

ul. Limanowskiego nr. 86.

Dzisiaj i dni następnych  
Wielki erotyczny film  
w 12 aktach p. t.

## SZAŁ

czyli kobieta wampir  
w roli głównej: GINA  
MANES i LARS HANSEN

Nad program:

### „Wesoła farsa”

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-tej w poł.

Wytwórnia  
**Pięcy i kuchenek**  
przenośnych nagrodzona  
na wystawie Gospod. Higienicz. w Łodzi, dużym  
srebrnym medalem  
„KOZMIŃEK”  
Główna 51, tel. 175-09.

## Wózki

dziecięce  
ŁÓŻKA metalowe MATERACE hyg. spręż. „PATENT” WYŻYMACZKI amer. UMYWALKI. Na dogodnych warunkach

w Fabrycz. Składzie  
„DOBROPOL”  
ŁÓDŹ  
Piotrkowska Nr. 73.  
Tel. 158-61  
w podwórzu.

Poszukuję pokoju w okolicy Placu Remonta, lub ul. Żeromskiego, Lipowej, Gdańskiej. Oferty proszę składać z ceną do administr. „Dziennika Łódzkiego” pod „Cena”.

Przyjmę panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem, Andrzeja 15, m. 25.

Udzielam lekkoj muzyki na skrzypcach na dogodnych warunkach. Oferty sub. „J. U.” do Adm. „Dziennika Łódzki.”

### Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-lamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim. (strona 8 lamowy) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1,20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3,60, na prowincji zł. 5,10, za odnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przetrwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk H. Tarkowskiego, Cegielniana 19.